

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.  
 Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyj i Administracji ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja nielazowa w biurze dzienników St. Sakotowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.  
 Redakcja otwarta wola od 6 do 8.  
 Biuro Redakcyj Nr. 33.

Przewodnik  
 samojazdowa:  
 roczna . . . . . 32 K., dwuletnia 5 K. — h.  
 półroczna . . . . . 16 K., miesięczna 2 h. 70 h.  
 W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. Wa wszystkich krajach państw 5 K. 50 h. miesięcznie.  
 „Przewodnik naukowy i literacki”, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej”, otrzymują darmo i półroczeni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, wierzbroczni i miesięczni za dopłatą: pierwszy 1 K. 50 h., drugi 50 h. „Przewodnik” prenumerowany osobno kosztuje 2 K.

Opisy ogłoszeń: Wiadomości polityczne lub jego miejsce 25 hal.  
 Tabela wyborcza i liczbowa po 30 hal., nadejście po 60 hal., za więcej lub jego miejsce nielaz politycznej.  
 Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników Sokolawskiego w Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. W Paryżu wydawnictwo Agencja: O. Edesa (V. de Rzeczowski) 38 Rue de Valenciennes.

## CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister wyznań i oświaty reskryptem z 1 maja 1912 l. 19.288 zamianował radcę Dworu w Namiestnictwie we Lwowie, Stanisława Zimnego, prezesem komisji egzaminacyjnej dla teoretycznych egzaminów rządowych oddziału politycznego we Lwowie.

I. IX. a 436/1.

### Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że rewizja trasy, komisja stacyjna, polityczna komisja reambulacyjna wraz z rozprawą wywłaszczeniową z powodu projektowanych 4 linii kolei elektrycznej w Przemysłu, a mianowicie: 1. od ulicy Trzeciego Maja przez most na Sanie, ulicą Kościuszki, Rynek główny, ulicą Kazimierzowską, plac na bramie, ulicą Mickiewicza do ulicy Lwowskiej; 2. od ul. Sanockiej przez wybrzeże Franciszka Józefa, ul. Jagiellońską, plac na bramie do ul. Słowackiego; 3. od placu na bramie przez ul. Dworskiego do dworca w Bakończycach; 4. od ul. Trzeciego Maja przez ulicę Węgierską do ul. Grunwaldzkiej, odbędzie się dnia 18 czerwca 1912, ewentualnie w dniach następujących i rozpocznie o godzinie 9 rano w sali posiedzeń magistratu w Przemysłu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami, wyłożone będą, stosownie do przepisu § 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 Dz. p. p. nr. 30 w magistracie miasta Przemysłu, począwszy od dnia 24 maja 1912 przez dni 14 do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemysłu, lub przy komisji na miejscu.

Zarzuty późniejsze nie będą uwzględnione.

Za c. k. Namiestnika:  
 Ustyjanowski w. r.

## CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 21 maja.

### Rada państwa.

#### Z Izby posłów.

Izba posłów odbyła wczoraj posiedzenie popołudniu.

Toczyła się dalsza dyskusja nad I. czytaniem projektów budżetowych.

Po przemówieniu p. Formanka (czeski nar. soc.) dyskusję zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Generalny mowca *contra* p. Dulibić (Chorw.) przemawiał dwie godziny po chorwacku, roztrząsając stosunki w Chorwacji i Sławonii.

Po przemówieniu mowcy generalnego *pro* p. Fuchsa (chrz. społ.) nastąpił szereg faktycznych sprostowań.

P. Breiter zaprzeczył, jakoby w Izbie którakolwiek strona uprawiała obstrukcję i zarzucał rządowi bierność w najważniejszych sprawach, jak np. sprawa Uniwersytetu ruskiego. Galicya — mówił p. Breiter — stoi w przededniu wypadków, które mogą stać się nieszczęsnymi dla całego Państwa. Wybuchła bowiem wojna przeciw wszechpolałom i sprowadziła rozdział całego kraju na dwa obozy, przyczem wszechpolałcy wypowiadają wojnę świętą przeciwko Rusinom i Uniwersytetowi ruskiemu, a Rząd zamiast interweniować, zachowuje się zupełnie obojętnie. Wreszcie odparł mowca twierdzenie p. Okuniewskiego jakoby wszyscy Polacy byli przeciw Uniwersytetowi ruskiemu. Jest, mówił, wielu Polaków, którzy nie występują przeciw Uniwersytetowi ruskiemu i nie mają przeciwko jego siedzibie we Lwowie.

P. Budzynowski: Czy pan reprezentuje Lwów?

P. Breiter: Jest wielu posłów, którzy mają wpływ we Lwowie i którzy mogą oświadczyć się za utworzeniem Uniwersytetu ruskiego we Lwowie. Zdaniem mowcy, przez

utworzenie Uniwersytetu ruskiego w stolicy Galicyi utworzonoby tam środowisko duchowe Ukrainców, co dla całego Państwa miałooby wielkie znaczenie. Przez przeniesienie zaś siedziby Uniwersytetu do małej miejscowości, położonej bliżej Rosyji, wierny Państwu naród ruski postawiony zostałoby po za sferę interesów całego Państwa. Radykalne i postępowe żywioły polskie — kończył mowca — domagają się od Rządu, by Rząd stanowczo oświadczył się za Uniwersytetem ruskim i wobec Rusinów był sprawiedliwy nie tylko w interesie kraju, lecz także całego Państwa.

P. Reizes twierdził w sprostowaniu faktycznym, że przeważna część ludności Galicyi uznaje za rzecz słuszną domaganie się, by utworzono Uniwersytet ruski i to we Lwowie. (Oklaski u Rusinów). Mowca wyraził życzenie, by załatwienie tej sprawy poszło w szybszym tempie, niż dotychczas i aby Rusini nie byli zmuszeni używać środków gwałtownych w parlamencie, w czem to mowca i p. Breiter musieli by ich poprzeć w interesie spokoju w kraju i obu narodów. Rusini mogą liczyć w kwestyi uniwersyteckiej na poparcie mowcy i p. Breitera. (Oklaski u Rusinów).

P. Straucher (syon.) zwrócił uwagę na gospodarze stosunki na Bukowinie, a w końcu oświadczył, że cała ludność żydowska jak najsilniej popiera i jak najgoręcej wita dążenia narodu ruskiego do utworzenia samodzielnego Uniwersytetu. (Oklaski u Rusinów).

Wicepr. Romanczuk zwrócił się do następnych mowców, zapisanych do „faktycznych sprostowań”, by trzymali się ściśle ram sprostowań, ponieważ poprzedni mowcy nie czynili tego.

P. Bugatto (włosk. p. lud.) w imieniu Włochów protestował przeciwko tak wczesnemu zamknięciu dyskusji budżetowej.

Po odpowiedzi Prezydenta Sylwestra, przedłożenie odesłano do komisji budżetowej.

Posiedzenie skończyło się o godzinie 8 wieczorem. Dziś dalszy ciąg obrad.

## Z innych parlamentów.

Partya pracy Sejmu węgierskiego nie dopuściła wczoraj do poufnego posiedzenia, dekompletując je.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia kilku mowców z opozycji interpelowało w sprawie nieobecności prez. Navaya.

Minister skarbu Teleszky wniósł projekt ustawy o dodatkach dla rodzin urzędników państwowych i komitatowych. Projekt odesłano do komisji skarbowej. Wniosek opozycji, by komisja do dni 8 przedłożyła sprawozdanie, został odrzucony.

Prezydent Sejmu Navay podał się do dymisji.

Izba będzie dziś o tem oficjalnie powiadomiona. Głoszą, że większość zamierza wybrać prezydentem hr. Stefana Tiszę.

Posłowie Hok, Medi-Kovacs i 2 inni ogłaszają, że nie wystąpiłi z partyi Justha, lecz pozostając przy programie stronnictwa, nie godzą się tylko na techniczną obstrukcję w Sejmie.

Parlament Rzeszy niemieckiej obradował wczoraj nad II. czytaniem projektu o zniesieniu kontyngentu wódczanego.

Izba panów Sejmu pruskiego zajmowała się wczoraj memoryałem komisji kolonizacyjnej.

Minister rolnictwa Schorlemmer oświadczył, że za politykę kolonizacyjną rządu ponosi odpowiedzialność nie jeden szef resortu, lecz całe ministerstwo. W czynnościach kolonizacyjnych w ostatnim roku musiano zachować pewną rezerwę z powodu wysokich cen ziemi. Mowca upoważniony został do oświadczenia imieniem rządu, że, aby mózdz pokryć wielkie zapotrzebowanie ziemi, rząd w wypadkach koniecznych będzie musiał uczynić użycie z prawa wywłaszczenia bez względu na to, czy właściciel będzie Niemcem, czy Polakiem. Nie idzie tu o doprowadzenie do wywłaszczenia pod każdym warunkiem, lecz o pokrycie istotnego zapotrzebowania ziemi.

## LISTY PARYSKIE.

VII.

(Ciąg dalszy).

W końcu kwietnia b. r. komitet francusko-polski, którego celem jest stwarzanie stosunków bardziej zażyłych między Francją a Polską, urządził obchód francuski Zygmunta Krasinńskiego. Uroczystość ta odbyła się pod przewodnictwem p. Fryderyka Massona, członka Akademii francuskiej, a przemawiał na niej ziomek nasz, obecnie profesor literatury współczesnej w Sorbonie, p. Fortunat Strowski.

Fryderyk Masson, najwybitniejszy dzisiaj we Francji znawca Napoleona, skorzystał ze sposobności, i mówił o wielkim cesarzu i o stosunkach jego z Polską, podając fakty nie podlegające wątpliwości na dowód, że Napoleon, nie tylko Polskę kochał, ale że ciągle myślał i starał się, aby t. zw. kwestyę polską załatwić, i to w myśl życzeń Polaków.

P. Masson doskonale jest poinformowany o naszych publikacjach napoleońskich ostatnich czasów, o których w kilku słowach zdał sprawę, wskazując jednocześnie, co dzisiaj przez badaczy nie zostało jeszcze uwzględnione, a co domaga się jak najrychlejszego oświetlenia. Mówił więc o pracach pp. Askenazego, Fedorowicza, Handelsmanna, Skalkowskiego i innych, nie zapominając także o dawniejszych, które, choć nieco przestarzałe, zasługują na poparcie, dopóki inne, nowsze, ich nie zastąpią.

Po p. Massonie zabrał głos prof. Strowski, który po raz pierwszy bodaj przemawiał o pisarzu polskim, jak bowiem niezawodnie czytelnicy wiedzą, p. Strowski jest dzisiaj jednym z wybitniejszych historyków literatury francuskiej, zajmując się specjalnie historią rozwoju uczuć religijnych we Francji. Urodzony na emigracji z ojca, pochodzącego z Galicyi, i z matki Francuski, p. Strowski, zarówno wykształcenie średnie, jak i wyższe otrzymał we Francji. Po ukończeniu szkoły normalnej mianowany został profesorem w liceum paryskim Lakanal, a po otrzymaniu nagrody za pracę konkursową o św. Franciszku Salezym, powołany do objęcia katedry literatury francuskiej w Bordeaux. Tam pracował nad Pascal'em i ogłosił swą pracę p. t. „Pascal et son temps”, która odznaczona została nagrodą Akademii p. n. *Grand Prix Gobert*, a której także zawdzięcza to, że zajął jedno z najpierwszych miejsc wśród profesorów uniwersyteckich francuskich; to też, kiedy z powodu choroby p. Faguet'a zakończyła katedra w Sorbonie, powołano na nią, mimo wiek młody, ziomek nasz; dzisiaj poszczycić się możemy jego obecnością na jednej z katedr najbardziej zaszczytnych we Francji. P. Strowski, odkąd na stałe bawi w Paryżu, ogłosił podręcznik historii literatury współczesnej francuskiej, pierwszy, jaki wogóle istnieje („Tableau de la litterature française au XIX. siecle”), a podręcznikiem tym, niemało zasłużył się piśmiennictwu francuskiemu. Nie było to bowiem zadanie łatwe, zadanie zresztą, którego dotychczas żaden z badaczy literatury nie podjął. To też, jeżeli ktoś chciał poinformować się w tym przedmiocie, musiał zbierać materiały z najrozmaitszych źródeł, nieje-

dnokrotnie trudnych do znalezienia, i to jeszcze często nie mógł zaspokoić swej ciekawości. Trzeba było dużej erudycji, a także „czucia” literackiego aby mózdz wywiązać się z tego zadania, a p. Strowski wywiązał się z niego w ten sposób, iż odrazu podręcznik jego pozyskał nie tylko autorytet duży, ale także i uznanie ze strony tych, co najtrudniejsi byli do zadowolenia, ze strony pisarzy żyjących. Każdy też, co zajmuje się nową literaturą francuską, od dzisiaj nie może obejść się bez „Tableau” p. Strowskiego, tembardziej, że znajdzie w niem nie tylko pewne źródło informacyjne, ale dzieło sztuki, napisane z dużym smakiem literackim i stanowiące doskonały przewodnik po Francji literackiej i „umysłowej” XIX. wieku.

Pan Masson, przewodnicząc obchodowi Krasinńskiego i przedstawiając zebranej publiczności — przeważnie francuskiej — prelegenta p. Strowskiego, słusznie bardzo zauważył, że jest on kandydatem przyszłym na jednego z „nieśmiertelnych”. I niezawodnie chwili tej doczekamy się niedługo, kiedy rodak nasz zasiądzie pod „kopułą” i wsławi imię Polski tam, gdzie dotychczas nigdy jeszcze nie było się znalazło.

Dodajmy dla informacji, że p. Strowski wydaje, ogłaszana staraniem miasta Bordeaux, najlepszą i najpoważniejszą edycję „Essais” Montaigne'a i że, ostatnio, księgarnia Plona powierzyła mu kierownictwo nowej biblioteczki klasyków francuskich, która za kilka tygodni zacznie opuszczać prasę.

Alle notatka niniejsza o naszym znakomitym ziomku, nie byłaby kompletna, gdybym nie zwrócił uwagi na te usługi, jakie p. Strowski, odkąd bawi w Paryżu, oddaje akademikom-Polakom, licznie przybywającym na studia do Sorbony. Jeżeli wogóle spełnia sumiennie swe obowiązki profesorskie, to

szczególną opieką otacza swych rodaków, którym zawsze służy radą, poparciem, a nade wszystko swą wszechstronną wiedzą. I nie jest to tajemnicą dla Polaków z nad Sekwany, którzy śmiało zwracają się do „swego” profesora i pewni są, iż liczyć mogą na jego pomoc i „protekcję”.

Wreszcie, zauważyć także godzi się, że wychowany w rodzinie francuskiej, na południu Francji, nie umiejący po polsku, prof. Strowski, obecnie, o ile mu czas i obowiązki na to pozwalają, stara się zaznajomić z naszą literaturą, czego dowodem jest znakomita jego prelekcja o Krasinśkim, jaką wygłosił na obchodzie, o którym wspominałem. Przystudowywawszy całą „litteraturę przedmiotu”, niestety niezbyt obfita, a po największej części posiadająca braki duże, prof. Strowski potrafił jednak bardzo dokładnie scharakteryzować i ocenić życie i twórczość Krasinśkiego i przemówieniem swoim zaspokoił najwybredniejsze nawet wymagania nasze. Aż niezawodnie pobyt jego w Paryżu, gdzie ciągle spotyka się z Polakami, gdzie większą niż na prowincyi, posiada sposobność zetknięcia się z kulturą polską, bardziej jeszcze przyczyni się do zbliżenia, tak pożądanego ze wszech miar, a tak cennego dla nas, między szanownym profesorem, a dzisiejszym życiem naszym. Pożądanem byłoby nieskończenie, gdyby prof. Strowski mógł wejść w bliższy kontakt z naszymi sferami naukowymi i tem samem przyczynić się do zacieśnienia tych węzłów, jakie z powodów od nas niezależnych, w ostatnich kilku latach, rozluźnione zostały.

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Wobnicki.

\*) Paris, Delagrave, 1912.



Zasadniczy zwrot w polityce kolonialnej nie nastąpi.

Izba posłów Sejmu pruskiego obradowała wczoraj nad wnioskami narodowych liberałów i wolnomyślnych w sprawie reformy wyborczej. Po dyskusji odrzucono wniosek socjalistów, by przerwać obrady nad tą sprawą aż do czasu, gdy minister spraw wewnętrznych pojawi się w Izbie — poczem po dalszej dyskusji wszystkie wnioski odrzucono.

We francuskiej Izbie deputowanych wniesiono projekt ustawy o połączeniu wszystkich kolonii francuskich systemem Marconiego. Potrzebny kredyt 10 milionów rozłożony będzie na lat pięć.

*Figaro* ostro występuje przeciwko kandydaturze Delcassého na prezydenta Izby, wskazując, że stan floty francuskiej jest taki, iż minister stojący na czele tego resortu, nie powinien opuszczać swego urzędu.

## Sprawy rosyjskie.

(Możliwość rozwiązania Dumy. — Śledztwo z powodu wypadków leńskich. — Setna rocznica wyprawy Napoleońskiej).

W Petersburgu krążyć poczyna pogłoska, że i trzecia Duma nie uniknie losu poprzedniczek swoich: zginie śmiercią nagłą. Pogłoski o możliwym rozwiązaniu trzeciej Dumy pochodzą rzekomo ze źródeł urzędowych, a za powód podają stanowisko komisji obrony państwowej względem t. zw. „małego programu flotowego”. Program ten przewiduje odbudowanie floty bałtyckiej w ciągu lat 5-ciu kosztem 700 milionów rubli.

Większość komisji obrony państwowej nie ma jednolitego zdania w kwestyi udzielenia żądanych przez ministerstwo marynarki kredytów. Nacjonalisci, z prezesem komisji obrony państwowej, ks. Szachowskim, na czele są za uchwaleniem całej sumy już teraz ze względu na to, iż sprawa ta nie może być odwołana. Zdania państwowych są podzielone. Mniejszość popiera nacjonalistów. Druga mniejszość twierdzi, że nie należy krępować działalności czwartej Dumy, tembardziej, iż nie budowano w każdym razie okrętów już w tym roku. Wreszcie większość państwowych uważa, iż należy cały program podzielić na kilka części i na razie uchwalić tylko kwotę, niezbędną dla wykonania tego, co jest na pierwszym planie, czyli mniej więcej około 100 milionów rubli.

Posłowie, którzy już zapoznali się z programem budowy, twierdzą, iż jest on opracowany bardzo pobieżnie i powierzchownie.

Na najbliższym posiedzeniu komisji obrony państwowej wystąpił na prezes Rady ministrów z mową, w której wyłuszczył stanowisko rządu w tej sprawie, a o ile wywody Kokowcowa nie skłoniłyby państwowych do zmiany stanowiska, możliwe jest rozwiązanie Dumy.

Przypomnieć przy tej sposobności należy, iż sprawa kredytów na budowę okrę-

tów stała się raz już, przed trzema laty, powodem poważnego zatargu między parlamentem rosyjskim a ówczesnym ministrem marynarki, Birilewem. Prezes ministrów, Stołypin, stanął w zatargu tym po stronie Dumy, dzięki czemu stanowisko jego uchodziło przez czas dłuższy za poważnie zachwiane.

*Riecz* mniema, że sprawą leńską rząd rosyjski zamysła zająć się na serio, czego dowodem być ma powierzenie śledztwa nie senatorowi — jak to zwykle bywa, lecz członkowi Rady państwa S. Manuchinowi.

Wśród członków Rady państwa, jak pisze cytowany organ kadetów, Manuchin, jest figurą wybitną. Był on jedynym ministrem, który po dniu 30 października utrzymał swą tęgą i wszedł do konstytucyjnego gabinetu hr. Wittego.

W gabinecie tym jednak był niedługo i kiedy władza faktycznie przeszła w ręce Durnowa, Manuchin, z powodu nieporozumień z nim i z komendantem pałaców Trepowem, otrzymał dymisyę, pomimo usilnych zabiegów hr. Wittego, który z wielkim trudem zdołał uzyskać nominację Manuchina na członka Rady państwa. Tę politykę w ministerstwie sprawiedliwości, którą chciano narzucić Manuchinowi, podjął się prowadzić p. Szczegłowitow.

Dość należy, że jeśli dyskusja nad interpelacją leńską w Dumie skończyła się dość niefortunnie, to zdaniem *Rieczy*, pewna część odpowiedzialności pod tym względem spada i na opozycję.

Z powodu setnej rocznicy wojny roku 1812 wybite mają być medale jubileuszowe według pomysłu rzeźbiarza Wasiutyńskiego. Na jednej stronie medalu przedstawiony będzie ołtarz, przy którym stoją czterej ludzie: rycerz, duchowny, kupiec i rolnik. Te cztery figury przedstawiają mają alegorycznie cztery stany Rosyji: szlachtę (rycerz), duchowieństwo, mieszczaństwo, kupiectwo i włościaństwo. U góry medalu wybitą będzie napis: „My wszyscy w jedną złączymy się duszę”.

*Wiecz. Wremia* zadaje sobie z tego powodu pytanie: czy rzeczywiście wszystkie stany w r. 1812 „złączyły się w jedną duszę”? Czy rzeczywiście duchowieństwo prawosławne ma prawo być teraz uwiecznione na medalu przy „ołtarzu ojczyzny”? Dziennik sądzi, że — nie i że postać duchownego prawosławne na medalu jest zupełnie zbyt czarna.

Duchowieństwo rosyjskie wierne swemu duchowi kastowości raz jeszcze dowiodło było, że ojczyzna i ono to dwie różne rzeczy.

Dowiadujemy się dalej z przytoczonego pisma, że w archiwum synodu znajdują się akty, stwierdzające zdradę arcybiskupa mohylowskiego Warłaama. Na pierwsze żądanie tymczasowego rządu francusko-polskiego w Mohylowie, Warłaam i całe duchowieństwo prawosławne złożyło uroczystą przysięgę na wierność Napoleonowi. Podczas nabożeństw

(prawie w całej dycjezy), wspomniano „wielkiego cesarza Francuzów i króla włoskiego, potężnego Napoleona, małżonkę jego, cesarżową Maryę Ludwikę”. Szczególnie surowo Warłaam śledził, aby wyswięceni na duchownych przysięgali nie Aleksandrowi, lecz Napoleonowi.

W pamiętnikach hr. Rostopczyna znajduje się ciekawa rozmowa pomiędzy nim a biskupem Augustynem. Rostopczyn prosił biskupa, żeby poszedł z procesją do wojska i pobłogosławił je przed bitwą.

— A co będzie, jeżeli bitwa się rozpocznie przed ukończeniem nabożeństwa? — zapytał biskup Augustyn. — Mogą mnie jeszcze zabić.

Biskup Augustyn wiedział, że przybycie procesji mogło podnieść ducha w wojsku, pomimo to przedewszystkiem pomyślał o własnym niebezpieczeństwie.

Wiele charakterystycznym jest fakt następujący: W wielkim lesie w pobliżu wsi Kazanowa duchowieństwo prawosławne z powiatów riazkańskiego i możajskiego urządziło swój własny obóz, w którym czas spędzano bardzo wesoło na jedzeniu i pić, gdyż wszystkiego było w bród.

„Od tego czasu upłynęło 100 lat — kończy *Wiecz. Wremia*. — I nagle okazuje się, że w alegorycznej grupie zbawców ojczyzny najszlachetniejsze miejsce przypadło w udziale duchowieństwu. Tej samej kaście, która przed 100 laty wołała trzymać się zdaleka od ruchu narodowego”.

## Balkańska podróż Pawła Deschanel.

Wiedeńska *Zeit* otrzymała ze strony dyplomatycznej — jak twierdzi — bardzo dobrze poinformowanej, wysoce zajmujące uwagi o balkańskiej podróży Pawła Deschanela. Podróż ta odbyła się tak dyskretnie, że podejrzawać prawie można, czy niewinna rękoma wycieczka szlakiem Paryż-Wiedeń-Budapeszt-Belgrad-Sofia nie miała właściwie na celu równie tajemniczej, jak delikatnej misji politycznej. Znawcom dotychczasowej działalności Deschanela wpadło odrazu w oczy, że taki gruntowny, jak on, znawca stosunków balkańskich, taką a nie inną obrał rutę dla wycieczki w świat daleki i że zamiast szukać wytchnienia, które tej wycieczce służyło za pozór, wołał konferować po kolei z wszystkimi wybitnymi mężami stanu na Bałkanach.

Podnoszono również jako wiele dających do myślenia okoliczność, że Paweł Deschanel był u austro-węgierskiego ambasadora hr. Szecseny i że cała wyprawa niejako uwieczniona została posłuchaniem u Najj. Pana, Cesarza Franciszka Józefa. Po powrocie zaś do Paryża udał się Deschanel do prezesa gabinetu, Poincarégo i zdał jemu z uzyskanych wrażeń sprawę.

Z pewnych kół, bliskich Pawłowi Deschanel, dochodzi zdanie, że celem jego wyprawy było głównie stwierdzenie, jaki panuje nastrój w Serbii i Bułgarii: czy niema tam

zamiaru przeciw skorzystać z komplikacji, do jakich wojna trypolitańska dać może powód, czy nie kroi się na awantury wojenne, skierowane oczywiście ku zagrabieniu z Turcyi europejskiej tego, co się da zagrabieć. Aby politycy bałkańscy wiedzieli, na co liczyć mogą, wyłuszczył im Deschanel stanowisko Francyi, zaznaczając z naciskiem, że jej ekonomiczne i moralne interesy są z interesami Turcyi pod wielu względami ściśle związane. To też Francya poczytuje sobie za święty obowiązek poręczyć terytorjalną integralność i niepodległość państwa ottomańskiego. Co prawda dola Turcyi związana jest obecnie przedewszystkiem z losem Młodoturków.

Mówi się zazwyczaj, że Francya niema żadnych bezpośrednich interesów na Bałkanach. Deschanel jednak zaprzecza temu stanowczo. Francya nie przypiera wprawdzie do Bałkanu, nie żywi też żadnych pretensyj terytorjalnych, ale — pomijając już jej rolę historyczną, a także ekonomiczne, finansowe i moralne stanowisko na Wschodzie — interesuje się Francya żywo sprawą utrzymania pokoju. Aby zaś pokój był utrzymany, musi ona pracować nad utrzymaniem niezawisłości i przyszłości państw bałkańskich. One zaś powinny nakoniec zrozumieć, że era zawiści i rywalizacji już dawno przeminęła. Zręczna i sprężysta polityka króla Ferdynanda oparta się na przesądzeniu, że Bułgaria nie nie zyska, prowokując Turków, przeciwnie, że dążyć powinna do zbliżenia się z Turcyą. Przyszłe interesy Turcyi wymierzone są przeciwko intencjom Roscyi. Należy też pamiętać, że kredyt Francyi jest nieocenioną bronią i że broń ta musi pozostać na usługach jej polityki. Nigdy Francya nie dopuściłaby do tego, by ów kredyt pośrednio lub bezpośrednio działał przeciwko interesom Francyi lub pokoju.

Dla tego też Francya, oparta na swych przymierzach i przyjaźniach, mając do rozporządzenia swe bogactwo i znakomitą armię, poczuwa się do obowiązku roli pośredniczącej i do spieszenia z inicjatywą wszędzie, gdzie do sprawy pokoju i słuszności wyjść może na pożytek.

Takie miało być *dictum* Pawła Deschanela do polityków bałkańskich. Kwestya tylko pozostaje, w czym ów polityczny turysta przemawiał imieniu: czy i przez kogo został upoważniony do roztrząsania takich poglądów? Nakoniec nieupełnie jasną jest rzeczą, dlaczego p. Deschanel tę właśnie obrał chwilę ku informowaniu polityków bałkańskich o istotnym stanowisku Francyi wobec poruszonych powyżej problemów?

## KRONIKA.

Lwów, 21 maja.

Kalendarz.

Środa (21 maja).

Julii panny. — Wisława bł. — Izajji.

Wschód słońca o godzinie 3:33 rano, zachód słońca o godzinie 7:08 po południu.

60)

## CZARODZIEJKA Z GUILDŃ

(Pierre Sales. *Le trésor du Guildo*).

Część pierwsza.

Część druga.

III.

(Ciąg dalszy).

Lecz Emelina wstrząsała się przypominając sobie okoliczności, które towarzyszyły pierwszemu ich widzeniu: to spotkanie w noc tak suggestywną, wśród ruin tak pełnych drogich wspomnień, gdzie nie miała czasu się zastanowić, pomyśleć, a już dzięki swojej miłości, tęsknocie i bezsilności, znowu padła mu w objęcia. A skoro dni następnych, ogarnęło ją lekkie zdziwienie, prawie nieuchwytnie wahanie, już było za późno: „była już jego żoną”. I odpychała od siebie wątpliwość, jak widmo szaleństwa. A przytem, on tak dobrze umiał ją wziąć, jednym słowem, pieszczotą, a tak było przyjemnie nie cierpieć więcej!... I wszyscy w około niej tak poddawali się szczęściu! Któż by więc mógł przypuszczać, że owo nieustanne natężenie umysłu do jednego celu, że modlitwy jej, przerywane nagłymi wybuchami rozpacz, spowodowały tę tajemną pracę w jej mózgu, to nieuchwytnie zbeczenie w komórkach, którego lekarze znaleźli nie umieją nawet przy autopsyi, a które kończy się szaleństwem?

I gdy ta *idée fixe*, ta chorobliwa potrzeba widoku ukochanego, zaledwie zadowo-

lona została, nowa udreka zabrała jej pierwsze chwile szczęścia.

Och! co mogło się stać z dzieckiem, które zniknęło z la Frochais w chwili, gdy Naïc wyknęła się swoim dozorcem? Daremnie przeszukano całą okolicę, daremnie badano wybrzeża Arguonon i stawy, nieznaleziono żadnych śladów. I zdaniem ogólnem było, że narzeczona Anzelma Treburnec zabrała „swoje dziecko”, żeby umrzeć z niem razem; lecz Emelina nie chciała temu wierzyć. I nazajutrz po ślubie, Rajmund był zmuszony zawieźć ją coby prędzej do Paryża, bo była pewna, że jeżeli Naïc nie wróci tam na mieszkanie, to przynajmniej zjawi się w dzielnicy Batignolles.

Naïc nie wróciła ani do siebie, ani do panien Deseulin. Rajmund był zmuszony czynić poszukiwania przez prefekturę policyi, obiecując wynagrodzenie, jeżeli znajdą zaginionych!...

Wszystkie poszukiwania, tak w Paryżu, jak na prowincyi, pozostały bezskutku. I Emelina nigdy się nie dowiedziała, że mąż jej, dając policyi rysopis Annaïc i Marka, czynił to z umysłu bardzo niejasno i niedokładnie. On także był przekonany, że młoda Bretonka żyła, aby się poświęcić dziecku, które uważała ją za swoją matkę, ale był także przekonany, że przerażona oskarżeniem o szaleństwo, które na niej ciążyło, będzie się na zawsze ukrywać.

— Pozbyłem się ich!

Nieczego już nie brakowało jego powodzeniu. Trzeba było teraz już tylko skłonić Emelinę, aby się zrezygnowała; zabrał się do tego dzieła z wielką łagodnością. Aby dać jej pozorne zadowolenie, zawiózł ją do kilku miast Francyi, niby w celu poszukiwań za Naïc i Markiem. Lecz wkońcu, zaciągnął ją aż do Włoch, używając nieco rozrywki zoblęż duszy.

Wtedy dopiero rozpoczęło się na prawdę życie młodych małżonków w miódowym mie-

siącu, i wtedy nastąpiła chwila, w której wątpliwości zaczęły się podnosić po raz drugi w umyśle Emeliny. Subtelności, których brakowało w wychowaniu Rajmunda, wystąpiły jaśniej w jej oczach; często bardzo zraził ją swoją brutalnością nawet w pieszczotach; a teraz, gdy go widywała częściej, gdy się przy niej rozbięrała, spostrzegała zadziwiający rozrost jego muskułów, grubość kości; nie wyobrażała go sobie takim!...

A jednak, tego wieczora, tak samo jak innych, wystarczyło jej usłyszeć kroki męża zbliżające się do jej pokoju, żeby łzy jej obeschły, a skoro położyła rękę na klamce, czuła, jak zwykle, szybsze uderzenia serca. Szczęście i zapomnienie przybywało z niemi razem, z tymi pocałunkami, wobec których czuła się zawsze tak bezsilna.

Nazajutrz, zapagnęła zejść, jak zwykle, na pierwsze śniadanie; i skoro ojciec ją ujrzał w ładnym szlafrocisku, z twarzą bladą, zmęczoną, ale szczęśliwą, uznał, że wczorajsze jego obawy były bezzasadne. Bo rzeczywiście, nigdy zrana nie opanowywały jej zwątpienia, tylko w ciągu dnia, podczas drobnych wypadków codziennego życia, gdy nie jedno słowo, nie jeden ruch Rajmunda ją raził!...

Lecz przygotowania do wesela Arnolda z panną Champagnay sprawiły jej wielką rozrywkę, a zresztą, salone wątpliwości ustępowały, gdy widziała czułości pani de Kermeric dla syna. Ach! nie była zadowolona o swoją teściową! Gdy widziała Rajmunda w objęciach starej kobiety, nabierała pewności o swoje szczęście i mówiła sobie: „ta Naïc widocznie zwaryowała! ona to jedynie obudziła te wątpliwości w moim sercu!”

Przez cały miesiąc była tem spokojniejsza, że prawie całkiem zajęła się bratem, którym kierowała w kwestyi sprawunków, podarków dla narzeczonej, wywdzierając się za to, co dla niej zrobił przed jej ślubem. Musiała spędzić kilka dni w Paryżu, przyjął

dwie razy wizytę pana Champagnay z córką we Frochais; i to głównie przyczyniło jej zajęcia, bo musiała co prędzej nakupić bielizny, serwet, obrusów, szkieł, porcelany i nieodczonych mebli. Całkowita restauracya domu miała nastąpić później. Czas więc, który ich dzielił od dnia ślubu Arnolda, upłynął dla niej bardzo szybko, przeplatany licznymi chwilami szczęścia i wesołości.

Rajmund promieniał, myślał, że kryzys przeszedł stanowczo. Emelina szczerze go kochała, a on był na prawdę szczęśliwy; przyzwyczajał się do swego szczęścia, jak gdyby miał zupełne prawo go używać. A skoro przybyli do Hawru na ślub, oboje byli weseli, przyjemni; zaledwie się ukazali w salonach pana Champagnay, natychmiast zdołali sobie sympatyę krewnych i znajomych.

W kościele budzili równe zaciekawienie jak państwo młodzi. Prawie się popychano, żeby ich widzieć z bliska, tak samo, żeby podziwiać wyjątkowo bogaty strój nowej wice-hrabiny de Preuilly i elegancką, tryumfalną postać wice-hrabiego, który tak bardzo kontrastował z zinnem, bez zarzutu, lecz jakby neutralnym zachowaniem Klaudyusza.

Brat Berty nie zmienił w niczem swego początkowego postępowania. Przyjmował to małżeństwo bez zapału, ale uznał, że na nie się nie zda okazywać swoje niezadowolenie, tyle tylko zrobił, że nie towarzyszył ojcu i siostrze w dwóch wizytach we Frochais, pomimo ogromnej chęci, żeby tam jechał. Sprawy domu ojca były zawsze wystarczającym pretekstem, żeby go zatrzymać w Hawrze.

— Oni wszyscy tak wybornie się rozumieją pomiędzy sobą! — mówił sobie z ironią, która coraz bardziej była wyniosła — czemu mam im radość zakłócać moją osobą?

(Ciąg dalszy nastąpi)



**Temperatura.** O godzinie 12 w południe + 22 stopni C.

— **Z audyencji posła dr. Oleśnickiego i ks. Stefanowicza** u J.E. Pana Namiestnika pojawiły się już i pojawić się jeszcze mogą różne wersje, polegające na przytoczeniu pewnych zdań, które wyjęte z całości dłuższej rozmowy, nabrąć mogą rozmaitego znaczenia.

Wobec tego możemy zaznaczyć, że P. Namiestnik nakłaniał przybyłych na audyencję z całym naciskiem, ażeby wstrzymali młodzież akademicką ruską od jakichkolwiek występów, mogących spowodować za sobą niepożądane starcia.

Na domaganie się, ażeby użył wpływu swojego na stronnictwa polskie, występujące agresywnie wobec Rusinów, P. Namiestnik oświadczył, że wpływu takiego na nie tak samo nie ma, jak nie miałgo na stronnictwo ukraińskie, którego członkowie nie tak dawno temu w mieście Lwowie występowali wprost podburzająco. Władza publiczna zostawiać zresztą musi swobodę manifestacyom, o ile nie wyrażają się one w ekscesy i porządkowi publicznemu nie zagrażają.

— **Przyjazd Najd. Arcyksięcia Karola Franciszka Józefa i Najd. Arcyksiężnej Zyty do Lwowa.** Komitet zajmujący się przyjęciem Najd. Arcyksięcia, którzy zawitają do Lwowa w dniu 26 b. m., poczynił obszernie przygotowania, celem odpowiadającego godności stolicy kraju przyjęcia dostojnych Gości. Przez dwa dni pobytu Najd. Arcyksięcia we Lwowie porządek w mieście utrzymywać będzie straż obywatelska ze wszystkich sfer mieszkańców grodu naszego. Straż podzielona zostanie na ściśle zorganizowane oddziały i zaopatrzone w odpowiednie odznaki. Komitet uprasza wszystkich mieszkańców Lwowa, aby zechcieli jak najliczniej wpisywać się w szeregi straży obywatelskiej. Zgłoszenia przyjmuje od środy, t. j. 22 b. m., codziennie w godzinach od 9 do 1 w południe i od 4 do 7 wieczorem biuro komitetu obywatelskiego na I. piętrem w ratuszu. Dla lepszej organizacyi i celowego podziału, zechcą zgłaszający się podać swoje nazwisko, charakter i mieszkanie.

— **JE. Najprzew. ks. Biskup przemyski obrz. gr. kat. Czechowicz** wyjechał wczoraj na kanoniczną wizytację żukotyńskiego dziekana.

— **Z c. i k. armii.** Generał-major w stanie spoczynku Karol Durski otrzymał tytuł i charakter generał-porucznika z uwolnieniem od taksy.

— **Z c. k. obrony krajowej.** Lekarzem asystentem w rezerwie zamianowany rezerwowym zastępcą lekarza-asystenta dr. Stefan Gajewski z 20 pp. obr. kraj.

— **Wiadomości kościelne.** Archidiecezja lwowska obrz. ład. Odznaczeni rakieta i mantoletą: ks. Marian Szamota, proboszcz w Koźłowie; ks. Antoni Wojnarowicz, proboszcz w Dunajowie; ks. Franciszek Arzt, proboszcz w Pomorzanych; ks. Józef Wolf, katecheta gimnazjum w Suczawie; ks. dr. Adam Gerstmann, prof. Uniwersytetu; ks. dr. Stefan Szydelski, katecheta I-szkoły realnej we Lwowie. Odznaczeni *expositorio canonicali*: ks. Józef Sylwester Januszkiewicz, proboszcz w Zborowie; ks. Antoni Wanatowicz, proboszcz w Skolem; ks. Stanisław Jerzy Schie, proboszcz w Molodii; ks. Jan Środou, proboszcz w Czernichowie Mazowieckim; ks. Marcin Stefanicki, prob. w Janowie; ks. Jan Czyrek, proboszcz w Kamionce Strumiłowej; ks. Franciszek Wierzbicki, proboszcz w Draganówce. Instytucję kanoniczną na probostwo w Kukizowie otrzymał ks. Bronisław Skulicz, administrator w Opryłowcach. Przeznaczony na posadę kooperatora w Zaleszczykach ks. Kazimierz Bilczewski.

Dycezya krakowska. Mianowany prałatem domowym Ojca św. ks. kanonik Józefat Sobierski.

Dycezya przemyska. Odznaczony rakieta i mantoletą ks. Michał Górnicki, dziekan dynowski, prob. w Dubiecku.

— **Z Uniwersytetu.** P. Walenty Łanucha, redem z Rakszawy, otrzymał w tutejszym Uniwersytecie stopień doktora praw.

— **Z krakowskiej Akademii sztuk pięknych.** Grono profesorów pod przewodnictwem rektora Laszkiego, na sobotniej konferencji uchwalilo jednomyślnie przedstawić Ministerstwu wyznań i oświaty artystę-malarza Ruszczyca, jako kandydata na katedrę malarstwa po profesorze Wyczółkowskiem, przechodzącym w stan spoczynku.

— **Stypendya im. Henryka Wohla.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na dwa stypendya im. b. p. Henryka Wohla.

Stypendya wynoszą po 900 kor. rocznie i będą wypłacane w dwóch ratach, z początkiem zimowego i letniego półrocza każdorazowego roku szkolnego.

Petenci powinni wykazać, że są albo pochodzenia włościańskiego, a to z Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego, lub że są Polakami wyznania mojżeszowego i stałymi

mieszkańcami Galicyi zachodniej lub Królestwa Polskiego. Jedno stypendyum musi zawsze przypaść dla petenta pochodzenia włościańskiego, a drugie dla petenta wyznania mojżeszowego. — Nadto petenci winni wykazać, że są zapisani na jeden z Uniwersytetów galicyjskich lub na Uniwersytet Warszawski lub też na inny jakiś Uniwersytet, znajdujący się w granicach dawnej Polski i że się specjalnie poświęcają studjom nad językiem polskim, literaturą polską lub historią polską; przyczem przez historię polską należy także rozumieć studia nad historią prawa polskiego i stosunków wewnętrznych dawnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Kandydat, który uzyska stypendyum, będzie obowiązany przed pobraniem następczej raty przedstawić świadectwa kolokwialne, albo inne, im równoznaczne uniwersyteckie świadectwa z dobrym postępem.

Kandydat, który stypendyum uzyskał, może je zachować przez cały przeciąg studiów uniwersyteckich, oraz, o ile zamierza zdawać doktorat, przez dwa lata jeszcze po normalnem ich ukończeniu, o ile jednak w tym czasie nie uzyskał posady z pensją co najmniej równającą się rocznej kwocie stypendyalnej. — O przedłużeniu na przeciąg dwóch lat po uzyskaniu absolutoryum, należy wnieść osobne podanie i załączyć do niego poparcie tego lub tych profesorów, pod których kierunkiem kandydat studya swoje odbywał.

Podania zaopatrzone: a) w metrykę chrztu, b) świadectwo ubóstwa, c) świadectwo przynależności, d) dowody uczęszczania na Uniwersytet i e) świadectwa kolokwialne albo inne, im równoznaczne świadectwa uniwersyteckie z dobrym postępem — należy wnieść do Zarządu Akademii Umiejętności do dnia 20 października 1912.

— **Polskie Towarzystwo kredytowe nauczycieli szkół wyższych.** Dnia 18 b. m. odbył się przy nader licznych udziałach profesorów Uniwersytetu, Politechniki i szkół średnich ze Lwowa i z prowincyi ogólny wiec profesorów celem omówienia akcyi współdzielczej.

Przewodniczący zebrania radca Dworu prof. dr. Dziwiński udzielił, po zagajeniu, głosu referentowi prof. T. Kistrynowi, który omówił ekonomiczne położenie nauczycielstwa, podniósł wielkie znaczenie współdzielczości i rozwinął program działania, oświadczając się za rozpoczęciem akcyi od stworzenia organizacyi kredytowej. Po dyskusyi, w której zabierali głos: prof. dr. Janelli, Kossowicz, dyr. Kurpiel, dr. Zagajewski, delegaci gromad prowincjonalnych i inni, uznano potrzebę założenia takiej instytucyi.

Bezpośrednio po wiecu odbyło się konstytucyjne walne zgromadzenie, które uchwaliło założenie Polskiego Towarzystwa kredytowego nauczycieli szkół wyższych i przyjęło statut według projektu referenta.

Do Rady nadzorczej Towarzystwa weszli: radca Dworu dr. Placyd Dziwiński, prof. Politechniki jako prezes, radca Rządu Antoni Pawłowski, dyrektor Akademii handlowej jako wiceprezes, dr. Karol Zagajewski, dyrektor szkoły handlowej T. S. H. jako sekretarz, a jako członkowie poseł dr. Alfred Halban, profesor Uniwersytetu, inspektor krajowy dr. Karol Opuszyński, prof. Teodor Nacher jako delegat Tow. nauczycieli szkół wyższych i prof. Antoni Dudryk.

Do komisji rewizyjnej powołano profesorów: dr. Maryana Janelliego, Jana Kossowicza i Emila Żychiewicza.

Dyrekcję Towarzystwa stanowią: prof. Tadeusz Kistryn jako naczelny dyrektor, prof. Mirosław Striborny jako dyrektor a jako zastępcę: prof. dr. Julian Mazurek i dr. Jan Piątek.

— **Zgon Bolesława Prusa.** Z Warszawy donoszą: Prus w ostatnich dniach spodziewał się zgonu w każdej chwili, mimo to ze spokojem oczekiwał śmierci. W dniu ostatnim czuł się znacznie lepiej i to trwało do ostatniej chwili, dopiero na pół minuty przed śmiercią zawołał do żony: „Umieram!”, lecz zanim żona, nadbiegła z sąsiedniego pokoju, Prus już nie żył.

W mieszkaniu zmarłego przy ul. Wilczej 1. 12 urządzono kaplicę przedpogrzebową. Wśród zieleni na podniesieniu ułożono zwłoki w czarnej metalowej trumnie.

Do mieszkania tego przybywa wiele osób celem wyrażenia współczucia pozostawłej wdowie.

Na ogólnem zebraniu stowarzyszenia artystów uczczono pamięć Prusa i uchwalono złożyć do uznania Tow. literatów i dziennikarzy 100 rubli na utworzenie funduszu stypendyjnego im. Bolesława Prusa.

Nadechodzi mnóstwo depesz ze wszystkich stron z wyrażeniami żalu i zapowiedzią przybycia na pogrzeb.

Z Krakowa donoszą: Z powodu śmierci Prusa prezydent dr. Leo wysłał depeszę kondolencyjną na ręce Tow. dziennikarzy i literatów polskich w Warszawie, wraz z prośbą o złożenie wieńca z napisem: „Miasto Kraków Bolesławowi Prusowi”.

— **Wydział mieszkaniowy dla miasta Lwowa.** Gmina miasta Lwowa na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 1 lutego zgłosiła wniosek na utworzenie wydziału mieszkaniowego dla miasta Lwowa, złożonego z 16 członków. Dla przestrzegania miejscowych sto-

sunków mieszkaniowych magistrat m. Lwowa na mocy ustawy z dnia 22 grudnia 1910 Dz. u. p. nr. 242, tudzież rozp. min. z dnia 18 sierpnia 1911 Dz. u. p. nr. 166 zezwała na utworzenie wydziału mieszkaniowego dla miasta Lwowa.

Wydział ten ma składać się z 16 członków. Dla każdego członka należy wybrać zastępcę, który wrazie przeszkody zachodzącej od tego członka, ma wstąpić w jego miejsce.

Do wydziału mieszkaniowego powołuje magistrat ośmiu przedstawicieli gminy, tudzież ośmiu przedstawicieli zakładów ubezpieczenia społecznego i zjednoczeń budowlanych ogólnie użytecznych i dla każdego z tych przedstawicieli wyznacza zastępcę.

Z pomiędzy przedstawicieli gminy sześciu członków i sześciu zastępców tych członków wybiera Rada miejska, jako siódmy i ósmy należą do wydziału naczelny lekarz miejski (fizyk) i kierownik miejskiego urzędu budowniczego, a jako ich zastępcy, ich urzędowi zastępcy.

Z pomiędzy reprezentantów zakładów ubezpieczenia społecznego i zjednoczeń budowlanych mają do wydziału mieszkaniowego delegować: 1. Biuro krajowe „Powszechnego Zakładu pensyjnego dla funkcyjaryuszów 1 członka, Stowarzyszenie budowlane i mieszkaniowe zaś 1 zastępcę tego członka; 2. „Zakład ubezpieczenia robotników od wypadków dla Galicyi i Bukowiny“ 1 członka, a „Gal. ogólne Towarzystwo budowlane i mieszkaniowe 1 zastępcę tego członka; 3. „Kasa chorych miasta Lwowa“ 1 członka, a „Towarzystwo budowy mieszkań dla funkcyjaryuszów kolejowych“ 1 zastępcę tego członka; 4. „Towarzystwo wzajemnej pomocy urzędników prywatnych“ jako Zakład ustawowy emerytalny zastępcy 1 członka, a Towarzystwo domów ludowych 1 zastępcę tego członka; 5. „Własny dom“ spółka budowlana ogólnej użyteczności 1 członka i 1 zastępcę tegoż członka; 6. „Towarzystwo budowy domów dla urzędników“ 1 członka i 1 zastępcę tegoż; 7. „Towarzystwo budowy tanich mieszkań dla urzędników Wydziału krajowego“ 1 członka i 1 zastępcę tegoż; 8. „Towarzystwo budowy domów dla robotników katolików“ 1 członka i 1 zastępcę tegoż.

— **Budowa domu Izby stowarzyszeń rękodzielniczych we Lwowie.** W porozumieniu z wydziałem Izby stowarzyszeń rękodzielniczych ogłosiło Koło architektów polskich we Lwowie konkurs na wypracowanie szkiców domu Izby, który ma stanąć na placu Strzeleckim. Plany mają być wykonane szkicowo w skali 1:100. Dom ten ma być budynkiem czteropiętrowym i ma mieścić ubikacje potrzebne dla Związku i wszystkich stowarzyszeń przemysłowych we Lwowie. Architektura budynku ma być niezbyt okazała, charakterystyczna i cełowi budynkowi odpowiednia o motywach swoich. Termin nadsyłania prac oznaczono na 1 lipca b. r. W 10 dni po terminie nastąpi rozstrzygnięcie konkursu. Za najlepsze prace konkursowe przyznano trzy nagrody, a mianowicie: pierwsza 2000 kor., druga 1500 kor., trzecia 1000 kor. W konkursie mogą brać udział tylko polscy architekci. Bliższe szczegóły konkursu, wraz z planem sytuacyjnym, otrzymał można w biurze Koła architektów polskich we Lwowie, ul. Zimorowicza.

— **Komitet organizujący wystawę pracy kobiety polskiej w Pradze** zwraca się do wystawczyń z gorącą prośbą o rychłe przysłanie zgłoszeń lub okazów ze względu na bliski termin otwarcia wystawy. — Okazy lub zgłoszenia przyjmuje biuro wystawy w ratuszu parter, od godziny 9 do 1 i od 4 do 6 po południu. Wszelkich objaśnień, dotyczących się wystawy, udziela sekretarka od godz. 11—1 w południe.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa ogłosił konkurs na dwa stypendya w kwocie po 300 koron rocznie z fundacyi im. Romana Ducheskiego, dla ubogich rzemieślników we Lwowie, uczniów miejskiej szkoły przemysłowej lub kursów nauki dopełniającej, albo też szkoły przemysłowej we Lwowie. Podania zaopatrzone w potrzebne dowody, mają być wniezione do magistratu za pośrednictwem dyrekcji dotyczących szkół, najdalej do 30 b. m.

— **Trzeci dzień wyścigów konnych** odbędzie się we czwartek, 23 b. m., a nie dzisiaj, jak było pierwotnie zapowiedziane.

— **»Dzień kwiatowy«.** Związek polski niewiast katolickich, który wprowadził u nas pierwszy filantropijne to przedsięwzięcie, urządziła znowu swój „Dzień kwiatowy”. Odbędzie się on w przyszłą niedzielę, d. 26 b. m. na terenie całego Lwowa i przedmieść. Uzyskany z imprezy dochód obróci Związek na użyteczne i godne poparcia swoje instytucje, jak: Kolonie dla biednej dziatwy miejskiej, Kuchnie studenckie, Opiekę nad młodemi kobietami i Ogrody robotnicze (te ostatnie przed miesiącem utworzone, a wprost świetnie się zapowiadające). Bez wydatnej pomocy materialnej społeczeństwa, piękne dzieła te związkowe uległyby zwichnięciu ku największej szkodzi tysięcy rzesz ubogich. Wybór kwiatu, w zamian za kilkugroszową ofiarę, zachowuje się w tajemnicy. Biuro komitetu „Dnia“ otwarte jest codziennie w godzinach od 4—6 w lokalu Związku (ul. Teatralna 1. 3), dokąd zgłaszać się

winny panie, które raczą wziąć udział w tem dobroczynnem święcie wiosennem.

— **Konkurs.** Akademia Umiejętności w Krakowie ogłasza konkurs na jedno stypendyum im. A. Mickiewicza z fundacyi ś. p. P. Radziwiłłowskiej w kwocie 2000 kor. O stypendyum ubiegać się mogą kandydaci, którzy na Uniwersytecie Jagiellońskim otrzymali stopień naukowy, a którzy pragną w pewnym kierunku dopełnić nauk swoich zagranicą. Kandydat obowiązany będzie zastosować się do instrukcyi, jaką otrzyma od komitetu stypendyjnego. Podania, zaopatrzone w dyplom doktorski, dowody pracy naukowej i program studiów zagranicą, należy wnieść do kancelaryi Akademii do dnia 15 czerwca 1912. Wypłata pierwszej raty stypendyjnej w kwocie 1000 kor. nastąpi dnia 10 października 1912, a drugiej raty dnia 10 kwietnia 1913.

— **Całodzienna służba.** Począwszy od dnia 25 maja b. r. pełnić będzie urząd pocztowy w Nowym Targu w oddziale telegraficznym całodzienną służbę.

— **Nowa składnica pocztowa.** Z d. 1 czerwca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów w miejscowości Stara wieś, należącej do okręgu doręczeń urzędu pocztowego w Brzozowie, składnicę pocztową ze zwykłym zakresem czynności.

— **W sprawach kolonii wakacyjnej dla chłopców w Hucie korostowskiej** udziela informacji kierownik kolonii p. Denes (Króliński) w biurze Zarządu Głównego Polskiego Tow. pedagogicznego ul. Friedrichów 1. 10 w poniedziałki, środy i piątki od godziny 4 do 5 po południu.

— **IV. walne zgromadzenie Tow. Szkoły handlowej** odbędzie się we środę, dnia 22 maja b. r. o godz. 8 wieczorem w budynku T. S. H. przy ul. Franciszkańskiej 9.

— **P. Zofia Czaplinska**, opuszczając Lwów i przenosząc się na stały pobyt na scenę krakowską, składa za pośrednictwem naszym gorące podziękowanie swoim kolegom i koleżankom za owacę, którą jej na pożegnalnem przedstawieniu urządzili, oraz za cenną pamiątkę, dalej prasie lwowskiej, publiczności i uczceniom. Artystka żegna Lwów z sercem pełnem wdzięczności i najmiłszych wspomnień.

— **Proces Ronikiera.** W *Kuryerze Warszawskim* czytamy: Wyrok wydany przez Izbę sądowną, był dla wszystkich zupełną niespodzianką. Takiego wyniku sprawy nikt nie oczekiwał. Różne były zdania. Spierano się co do winy lub niewinności Ronikiera, co do współudziału w zbrodni Zawadzkiego, ale śmiało powiedzieć można, iż nikomu absolutnie do głowy nie przyszło, ażeby do głównego oskarżonego zastosować miano część drugą artykułu 1484 kodeksu kar głównych i poprawczych.

Artykuł ten stanowi bowiem: „Jeżeli rany, których skutkiem nastąpiła śmierć, zadane były bez uplanowanego z góry zamiaru, lecz w zapalczywości i rozdrażnieniu, chociaż umyślnie, winny ulega...“ A więc Izba sądowna uznała: 1. że Ronikier nie winien jest zabójstwa rozmyślnego dla względów materialnych i 2. że winien jest zadania ran ciężkich w uniesieniu, bez zamiaru zresztą pozbawienia życia. Zauważamy, że żadna ze stron oskarżenia i obrony na podstawie tej nie opierała, a co więcej, że nawet sam komplet wyrokujący, ewentualności powyższej nie uwzględnił w redakcyi pytań.

Zawadzkiego skazano za ukrywanie przestępstwa. Skazani przyjęli wyrok rozmaicie. Ronikier był smutny i przygnębiony, Zawadzki apatyczny jak zawsze.

Dla ścisłości przypomnieć należy, że z mocy wyroku sądowego Bogdan hr. Ronikier skazany był na pozbawienie wszystkich praw stanu i zesłanie do robót ciężkich na 15 lat, Zawadzkiego zaś sąd pierwszej instancyi uniewinnił.

Pozbawienie praw szczególnych powoduje utratę tytułów, szlachectwa i wszelkich odznaczeń. Prócz tego skazany nie ma prawa wstąpić do służby państwowej lub publicznej, prowadzić handlu, pełnić obowiązków opiekuna lub plenipotenty i t. p. Wreszcie po odciernieniu kary skazany przez lat cztery jeszcze pozostawać musi pod nadzorem policyjnym.

Akcyę cywilną rodziny ś. p. Stasia Chrzanowskiego sąd apelacyjny odrzucił jako niedowiedzoną.

△ **Znaleziono:** w wozach miejskiej kolei elektrycznej: torbę skórzaną, zawierającą druki i 4 pary rękawiczek; parasol i parasolkę, oraz książeczkę galic. Kasy oszczędności na znaczniejszą kwotę

△ **Pod kołami automobilu.** Automobil S. I. nr. 17 najechał wczoraj na placu Krakowskim na 45-letnią służącą Jewkę Żabawyńską, która dostawczy się pod koła samochodu odniosła oprócz zgniecenia klatki piersiowej, znaczniejsze obrażenia na głowie, ręce i nogę. Pogotowie Towarzystwa ratunkowego odwoziło ją do szpitala powszechnego.

△ **Napad.** W ulicy Żółkiewskiej napadli wczoraj wieczorem jacyś mężczyźni na powracającego do domu Michała Śmiszkę, przyczem jeden z nich ugodził Śmiszkę z taką siłą nożem w okolice nosa, że nóż utkwił w twarzy. Rannego opatrzyła stacya ratunkowa.



△ **Nicostrożna jazda.** Woźnica dorozki nr. 342 jadąc wczoraj szybko, najechał w ulicy Grodeckiej na ucznia szkoły ludowej N. Kosmasia i dotkliwie go potłukł.

△ **Spłoszone konie** Filipa Dygdalewicza, właściciela realności w Zamarstynowie najechały wczoraj w ul. Kazimierzowskiej na przekupkę Teklę Żurowską i dotkliwie ją potłukły.

△ **W ulicy Szpitalnej** najechał wczoraj woźnica Mikołaj Płków na 7 letniego Gerszona Mandla i skaleczył go dotkliwie w nogę.

△ **Ogień pokojowy** wybuchł wczoraj w realności przy ul. Grotgera l. 4. Zapalił się mianowicie sufit w jednym z mieszkań z powodu wadliwej budowy kuchni, a od sufitu pruska ścianka. Ogień ugasiła wezwana telefonicznie miejska straż pożarna. Szkoda wynosi 1500 kor. i była ubezpieczona.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Jezierzanach, koło Czortkowa, ks. Leon Dniestrzański, gr. kat. kanonik i proboszcz-jubilat, w 77 roku życia, a 52 roku kapłaństwa. Odznaczał się wielką prawością charakteru, miłością kraju i społeczeństwa polskiego.

— **Wypadek w górach.** Z Innsbrucku donoszą: Teodor br. Tucher i brat jego przyrodni Jerzy br. Tucher, synowie byłego ministra poczt br. Tuchera, wybraawszy się w towarzystwie studenta Ehrenhaucha z Monachium na wycieczkę do Wachsensteinspitze, spadli w przepaść i zginęli na miejscu. Zwłok ich dotąd nie wydobyto.

— **Przypadek otrucia się.** W kopalni potasu w Kolonii robotnik Hula, jedząc chleb z masłem, posypał go, jak sądził, solą, którą znalazł na talerzyku w laboratorium. — Nie była to atoli sól, lecz proszek sinku potasu (cyankali). Zjadłszy kęs chleba, padł trupem na miejscu.

— **Katastrofa kolejowa.** Onegdaj w nocy na odnodze Zagnańsk-Suchedniów wydarzyła się katastrofa przez oderwanie się od pociągu towarowego 20 wagonów, które spadły na drugi pociąg towarowy, idący z tyłu. W 12 wagonach wybuchł pożar. Rannych jest czterech konduktorów.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Serajewa donoszą: Pociąg ciężarowy wskutek załamania się mostu kolejowego, wpadł onegdaj do rzeki. Dwóch konduktorów zginęło.

— **Aresztowanie bandyty.** Policja w Częstochowie ujęła onegdaj na rynku głośnego bandytę Nowaka. — Znaleziono przy nim broń, Mauser, kilkadziesiąt nabo. Podczas pościgu odbyła się z obu stron strzelanina, w której zraniono jednego przechodnia.

## Kronika prowincjonalna.

§ **Poświęcenie nowego Zakładu** dr. Chramca w Zakopanem odbędzie się w połowie lipca b. r.

§ **Utonięcie.** Z Jarosławia donoszą: Onegdaj o godzinie 7 wieczorem wysła córka tutejszego mieszczanina, Anna Nowakówna, na dziedziniec, a zapomniawszy, że w pobliżu znajduje się studnia, o bardzo niskim ogrodzeniu, potknęła się i wpadła do studni. Wkrótce potem znaleziono ją już nieżywą.

§ **Śmierć dwu kobiet** od piorunu. Dnia 16 b. m. około godziny 10:30 przed południem uderzył piorun w dom właścianina Fedora Marcinkowa w Uhornikach, powiatu tłumackiego i zabił 55-letnią Katarzynę i 20-letnią Anielę Marcinkowe.

Pożar, wzniesiony uderzeniem piorunu, zniszczył następnie doszczętnie cały dom.

§ **Pożar.** Wczoraj rano wybuchł w Zakopanem, w willi „Wybrana“ przy ul. Zamoyckiego, pożar, który dzięki natychmiastowej uceki ratunkowej zdołano ugasić, zanim zdołał się rozszerzyć.

## Kronika zagraniczna.

\* **Z awiatyki.** Z Paryża donoszą: Balon wojskowy „Clemens Bayard“ ustanowił rekord światowy, wzbijając się na wysokość 2900 metrów.

\* **Echa eksplozji** w szybie „Italianka“. Sąd w Taganrogu skazał z powodu wybuchu w szybie „Italianka“ inżyniera Błochina na 3 miesiące więzienia, sztygara Komarskiego na 2 miesiące, dwóch dziesiętników na półtora miesiąca, a inżyniera Ditmara na miesiąc aresztu.

\* **Masowe zatrucie rybami.** W batalionie strzelców gwardyi, stojącego załogą w Berlinie, zachorowało onegdaj 69 żołnierzy po spożyciu ryb.

\* **Znaczna kradzież.** Posłaniec kasowy „Americ. Exp. Comp.“ w Berlinie, który podjął w Banku drezdeńskim 100.000 marek, korzystając z chwilowego oddalenia się przydanego mu towarzysza, zbiegł z pieniędzmi.

\* **Śmiertelny wypadek** z samochodem. Automobil, którym jechali Jan Wertheim z Austrii, oraz rentyery francuscy Reus-

set i Grandjean, przewrócił się onegdaj w lasku w pobliżu Paryża. Westheim i Grandjean zabili się na miejscu. — Rousset jest lekko ranny.

\* **Strajk.** Z Londynu donoszą: Robotnicy kilku firm przewozowych nad Tamizą zastrajkowali.

\* **Rozbitek** z „Titanica“. Przed komisją śledczą w Londynie, rozstrząsającą sprawę katastrofy, której uległ parowiec „Titanica“, zeznawał w ostatnich dniach John Joughin, piekarz okrętowy, który dostarczał chleba, bułek i ciast dla pasażerów. Podniósłszy, że akcja ratunkowa odbywała się w zupełnym porządku, tak następnie z humorem przedstawił swoje osobiste wyrażenie.

„Nagle — mówił Joughin — zrobiłem niewesołe odkrycie, że niema już łodzi ratunkowych. Stałem na pokładzie bezradny z całą moją mądrością, a w dodatku z nadzieją, a raczej pewnością utonięcia. Poszedłem na pokład spacerowy i wyrzuciłem na morze 50 krzesel, których tonący mogli się chwycić. Parowiec zaczął trzeszczeć, poczem przechylił się dziobem w dół. Ludzie, jak szaleni, ugniali po pokładzie. To już był taki sobie popłoch. — Gdy spostrzegłem, że okręt błyskawicznie zanurza się w wodę, zrobiło mi się „miętko“. Ażeby skrócić sobie czas, przekładałem zawartość prawej kieszeni do lewej i naodwrot. — Wreszcie, nie chcąc „wsiąknąć“, wskoczyłem do morza, zaopatrzonej w pas bezpieczeństwa. Pływałem tak przez 2 i pół godziny.

Komisarz śledczy: I dostatek się pan wreszcie do łodzi?

Joughin: Bajki... Spostrzegłem składaną łódź, pełną ludzi. Podpłynąłem do niej, ale powiedziano mi, że już niema dla mnie miejsca. Nie zlorzeczyłem im. Łódź nurzała się głęboko i przewrócić się może, gdybym tam dołożył 150 moich funtów. Powiedziałem sobie: „Stary, teraz będziesz łykać wodę“ — gdy ujrzałem w łodzi naszego kucharza. Poczciwina podał mi rękę i holował mnie przez pół godziny. Kiedy już z zimna skostniałem i nie mogłem utrzymać ręki kucharza, ujrzałem wielką łódź. Przez obopólne wołania dowiedziałem się, że w łodzi zmieści się jeszcze z 10 osób. Powiedziałem kucharzowi: „Trzymaj się stary“ — a w kilka minut później byłem już w łodzi.

Komisarz śledczy: Byłeś pan znużony? Joughin: Znużony? Trochę więcej, niż to. Kiedy zbliżyła się „Carpathia“ wczółgałem się na jej pokład po drabinie na czworakach, gdyż nogi mi tak spuchły, że nie wiedziałem, czy to moje nogi, czy słońca.

\* **Pożar** w dzielnicy handlowej miasta Huston, w Texas, wyrządził znaczne szkody, które wynoszą milion dolarów.

## Notatki literacko-artystyczne.

(art. s.) **Wystawy lwowskie.** Sezon wiosenny Lwów zainauguruje, zdaje się bardzo pięknie, wystawami, które cieszyć się będą znacznym powodzeniem. W Towarzystwie przyj. sztuk pięknych od kilku dni pracuje jury nad ogromnym materiałem przysłanym na Wiosenną wystawę. Ostry „sąd artystyczny“ wyleminował przeszło 100 obrazów i rzeźb, dając do tego, by wystawa, była jeśli nie pierwszorzędną, to przynajmniej nie przeciętną. Mimo „presiania“ tyłu dzieł, sale Tow. wypełnią się szczerze obrazami: Malczewskiego, Pochwalskiego, Wyczółkowskiego, Kossaka, Pałata, Rauchingera, Ajdukiewicza, Karpińskiego, Fabijańskiego, Pronaszki, Wywióńskiego, Bratkowskiego, Pilichowskiego, Zaka, Pieńkowskiego, Rejchana, Rozwadowskiego, Wygrzywańskiego, Stefanowicza (z Paryża), Rybkowskiego, Janowskiego, Rychter-Janowskiej, Kotowskiego i wielu młodych artystów lwowskich.

W niedzielę zostaną sale otwarte dla publiczności, która to wiosenne święto sztuki naszej powinna powitać tłumnym zjawieniem się w odnowionych i udekorowanych kwiatami salach Towarzystwa.

Wystawa ma miniatur, której otwarcie nastąpi prawdopodobnie już w sobotę w miejskim Muzeum przemysłowym, zapowiada się pod każdym względem niezwykłą. W gablotach pomieszczono prawie 900 miniatur, pierwszorzędnych artystów, między innymi: W. Lesseura, J. Sonntag, Augustina, Welxelbauma, Haara Lauba, Doffingera, Isabeya, Nigronego, Głowackiego, Bella, Tepy, Freya, Marszałkiewicza, Brzezińskiego, Norblina, Płoińskiego, Medweya i in.

Wystawa ta, której poszczególne obiekta mieliśmy sposobność oglądać, dzięki uprzejmości członków komitetu dr. Bachowskiego i p. Zarewicza, będzie rzeczywiście jedną z najciekawszych w sezonie. Katalog, przygotowany z wielkim nakładem pracy i znanstwa, będzie kiedyś stanowił cenny podręcznik dla badacza dzieł miniatury w Polsce, która stosunkowo mało jest znana, a która niegdyś tak była u nas rozpowszechniona.

O obu tych wystawach pomieścimy naturalnie obszerniejsze sprawozdania.

**Z muzyki.** (Opera. I. występ Hermana Jadlowkera). „Cavalleria“ i „Pajace“ stały się nierozłącznymi towarzyszami. Nawet wczoraj, gdy przecież ludzie szli do teatru tylko dla „Pajaców“, w których śpiewał Jadlowker, musieli przedtem wysłuchać nieodstępnej „Cavallerii“, wykonanej siłami miejscowemi. Jeśli zatem o tej operze i jej wykonaniu całkiem zamieję — proszę mi tego nie brać za złe; wszak była ona tylko przyrzeczką, potrzebną „rzekomo“ do uzupełnienia wieczoru. Ale w każdym razie trzeba było dać ją po „Pajacach“.

Herman Jadlowker, który wczoraj przedstawił się nam jako Canio — to jedna z najświetniejszych gwiazd operowych i to jedna z najświetniejszych. Głos piękny, szlachetny, wyrównany, dobrze wyszkolony, rozporządzający wielu ładnymi odcieniami, pięknym *mezzavoice* i pianami delikatnymi, w górze dźwięczny, w średnicy dość wydatny — przytem postać młodzieńcza, sympatyczna, smukła i zgrabna i muzykalna inteligencja, czynią z niego w samej rzeczy bardzo dobrą siłę, godną pierwszorzędnym scen, tenora lirycznego, który w razie potrzeby potrafi i jakąś na pół bohaterską partję zaśpiewać. Wczoraj był widocznie nie całkiem dysponowany, gdyż czuć było w śpiewie pewien wysiłek, co do którego jednak łatwo było poznać, że nie jest naturalny, lecz skutkiem niedyspozycji. W grze Jadlowkera trafiają się miejscami pewne ruchy czy gesty, a w śpiewie pewne frazy, wypływające z cech rasowych, a przypominające śpiewaków synagogalnych, ale o tem wszystkim zapomina się przy jego sumiennej kreacyi, tkwiącej jeszcze potrosze w zwykłym szablonie operowym, ale powoli z niej się wyzwalającej. Śpiewak to młody, który z czasem może się stać naprawdę tem, czem go już teraz mianują, rywalem Carusa; obecnie jednak Caruso ze strony Jadlowkera konkurencji jeszcze obawiać się nie potrzebuje.

A teraz apel do orkiestry i kapelmistrza. Czy piana są rzeczywiście niemożliwe? Czy pewna dyskrecja w akompaniowaniu, czy cieniowanie jest u nas już stanowczo ideałem nie do osiągnięcia? Co tacy zagraniczni artyści mówią sobie w duszy o tego rodzaju wiecznie jednostajnym *mezzoforte* — tegobym nawet nie chciał słyszeć, nawet uszami duszy. Bo już co tam sądzą o naszych sławnych chórach — mniej-sza o to, ale dobra sława naszej orkiestry nadto mi na sercu leży i dlatego nie przestanę nawoływać pod adresem jej i jej kierowników: „dyskrecja, piano, cieniowanie, piękne crescendo, decrescendo, mniej wrzasku blachy, większej śmiałości i czystości w smyczkach!“ Czy to są takie niemożliwe rzeczy, że o nich nawet marzyć nie można? Młody, pełen energii kapelmistrz, jakim jest p. B. Wolfstal powinien się zabrać do pracy nad tem z całą energią, a p. dyrektor Heller powinien go w tem poprzeć, abyśmy przecież nie potrzebowali się wstydić przed zagranicznymi gośćmi.

We środę śpiewa Jadlowker w „Cyganery“, poczem, o ile pertraktacje wypadną pomyślnie, usłyszemy jeszcze Didura, który od kilku dni bawi w naszym mieście. Wielki artysta wypoczywa po sukcesach w Nowym Jorku, a wkrótce wyjeżdża do Pragi.

E. Walter.

»**Wędrowca**« pisma ilustrowanego, poświęconego turystyce, sportowi, oraz literaturze i sztuce związanej z tymi dziedzinami, wyszedł zeszyt 14 (rok II.) i przedstawia się jak zwykle wytwornie. Na welinowym, pięknym papierze odbito kilkadziesiąt bardzo ciekawych fotografii, rozmieszczone je pomysłowo i ze smakiem. Na tresz dołożyły się artykuły: „Podróznika „Rapperswil“, K. P. „Spacery lwowskie“, E. Niebroja „Pod Giewontem“, F. Goelsa „Trzy dni w „Radstätter Tauern“, Z. Kleczyńskiego „Wiosna na Gubałowie“, A. Stodora „Krajobraz górski“ (wiersz) naczelnego redaktora Kłosińskiego Januszewskiego „Konkursy hipiczne“ i „Wyciągi we Lwowie“, W. M. Floryńskiego „Wystawa lotnicza w Berlinie“, bardzo interesująca kronika itd.

Wędrowiec w czasie rozpoczynającego się sezonu turystycznego powinien znaleźć się w rękach wszystkich.

**Nowa sztuka Stefana Turskiego.** Krakowski teatr ludowy pod dyr. E. Rygiera wystawia w sobotę, dnia 25 b. m., nową sztukę Stefana Turskiego p. t.: „Przedmiejskie Zalecanki“.

Jestto 3 aktywo wodewil z życia przedmieścia krakowskiego, a tematem odjazd pułku „krakowskich dzieci“ do Opawy.

**Z teatru miejskiego** donoszą: Jutro, we środę, drugi i nieodwołalnie ostatni występ Hermana Jadlowkera w „Cyganery“ Pucciniego. Po jutrzejszym występie znakomity śpiewak zaraz w nocy wyjeżdża ze Lwowa, powołany innemi zobowiązaniami kontraktowymi.

W piątek, 24 b. m., rozpoczyna szereg występów gościnnych na naszej scenie znakomity artysta warszawski p. Edmund Gasiński, ongi ulubieniec lwowskiej publiczności, z któ-

ry przed 17 laty się pożegnał, zostawiając po sobie trwałe sympatyczne wspomnienie. Na pierwszy występ wybrał sobie gość warszawski „Beben“, którym zdobył sobie w Warszawie wprost entuzjastyczne oceny krytyki. P. Gasiński przybył już do Lwowa i rozpoczął wczoraj próby ze sztuk, w których wystąpi na naszej scenie.

## Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, we wtorek, 21 maja, „W gołębniku“, komedia I. Nikorowicza. — We środę, 22 maja, „Cyganery“, opera w 4 aktach G. Pucciniego; drugi i ostatni występ gościnny Hermana Jadlowkera, tenora opery Metropolitan-House w Nowym Jorku, oraz występ Ireny Bohuss. — We czwartek, 23 maja, o godz. 3:30 po poł. na fundusz budowy „Domu kobiet“ we Lwowie „Lekkomyślna siostra“, komedia w 4 aktach W. Perzyńskiego. Wieczorem „Wróg kobiet“. — W piątek, 24 maja, „Beben“, komedia w 4 aktach P. Vebera i H. Górsse; pierwszy gościnny występ Edmunda Gasińskiego, artysty teatrów warszawskich. — W sobotę, 25 maja, o godz. 3 po południu, „Zabobon“ czyli „Krakowiaci i Górale“, opera narodowa w 3 aktach J. N. Kamińskiego, mżyka K. Kurpińskiego. — W sobotę, 25 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, (wznowienie), „Biedna dziewczyna“ (Ein armes Mädel), krotoczwila ze śpiewami i tańcami w 6 odsłonach L. Krena i K. Lindaua, muzyka L. Kuhna; drugi występ gościnny Edmunda Gasińskiego w roli Mukiego. — W niedzielę, 26 maja, o godz. 3:30 po południu, „Madame Sans-Gêne“, komedia W. Sardou; z W. Siemaszkową w roli tytułowej. — W niedzielę, 26 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, „Biedna dziewczyna“. — W poniedziałek, 27 maja, o godzinie pół do 4 po południu, „Halka“, opera Moniuszki; z Józefą Zacharską w partyi tytułowej. — W poniedziałek, 27 maja, „Cnotliwa Zuzanna“.

## Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

We środę, 22 maja, „Grube ryby“, kom. — We czwartek, 23 maja, „Rozbitki“, komedia w 4 aktach Bliźnińskiego (szósty występ M. Frenkla). — W piątek, 24 maja, „Milionerzy“ (Die fünf Frankfurter), komedia. — W sobotę, 25 maja, „Kolega Crampton“, komedia. — W niedzielę, 26 maja, o godzinie pół do 4 po południu, „Tamten“, sztuka. — W niedzielę, 26 maja, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedia. — W poniedziałek, 27 maja, o godzinie pół do 4 po południu, „Kościuszkowski pod Racławicami“, obraz historyczny. — W poniedziałek, o godz. pół do 8 wieczorem, „Paweł I.“, dramat. — We wtorek, 28 maja, „Kolega Crampton“, kom. — We środę, 29 maja, „Pan Jowialski“, komedia.

## Z najnowszej liryki.

(Józef Jedlicz: „Nieznanemu Bogu“. Warszawa 1912 J. Mortkowiec).

W naszej liryce współczesnej, jak zresztą w całej współczesnej twórczości lirycznej wszędzie indziej, znać wiele, czasem aż za wiele poczucia kunstowności formy, wielką giętkość iście aktorską w przystosowaniu się do wszelakich stylów, bardzo wiele świadomego artyzmu, a nawet pychy artystycznej, ale rzadko spotyka się utwór, w którymby się z żywiołową koniecznością wyrażała fizjognomia jego twórcy. A tylko takie utwory warto poznawać. Nie dlatego, by zawsze fizjognomia ludzka, choćby bardzo charakterystyczna, sama przez się była rzeczą wielce doniosłą, ale dlatego, że kto w poezji, wogóle w sztuce, która tyraniuje i niewuluje, zdoła być widocznym jako osoba, ten niezawodnie ma swoje własne życie, więc może i innych zdoła ożywić i dać owe czarowne chwile zapamiętania się, bez których życie nie różniłoby się sensem od tykania zegara. W zbiorze utworów lirycznych Józefa Jedlicza, zatytułowanym: „Nieznanemu Bogu“ wyraża się intensywnie życie indywidualności, posiadającej wiele rysów wyrazistych i pięknych a walczącej wytrwale o rzeczy nieskończenie wyższe i delikatniejsze niż te, jakie posiada. Poszczególne utwory są rozmaitej wartości, wydobyte z rozmaitych warstw życia wewnętrznego. Niektóre powstały dzięki okolicznościom, inne z konieczności w chwilach, gdy poeta głębiej wpatrzył się w siebie i świat, a wszystko razem złączył przypadek w całość.

O te przypadkowe architektonikę nie chodzi; najważniejsze są owe szczególne cechy indywidualne, które przebliskują to w tym, to w owym utworze, a wyrażają się przez myśl, przez stan uczuciowy, przez obraz przelotny, przez nastrojowy nieuchwytny. Z tych szczegółów przemawia człowiek, całą głębią swej istoty biorący swe życie jako zagadnienie, człowiek refleksyjny, o skłonnościach intelektualnych, który doznaje silnych



sensacji, gdy coś głęboko przemyśli, który nierzadko osobliwą jakąś myśl pieści jak klejnot. Można z poetą spierać się o cenę takiego klejnotu; ale ponieważ i temperatura uczuciowa przeżyć jest wysoka i wyraz ich pełen powagi — więc szczerze uznaje się i podziwia żarliwość i okazały przepych nabożeństwa, które poeta odprawia, choć się jest obojętnym pod względem przedmiotu tego nabożeństwa. Przeżywa się tedy coś podobnego do uczucia, jakiego doznaje człowiek czuły na piękno i wzniosłość w świątyni obcego dlań wyznania.

W cyklach utworów, wypełniających pierwszą część zbioru, jak „Z jesiennych elegij“, „Czemu nie wierzyś w cuda?“, „Nieznane Bogu“ — wypowiada się umysł, rzucony w odmęty najawilszych i może wiecznie nierozwiązalnych zagadnień świata; uczucie wtrąca wysiłkom umysłu melodiarni, a wyobraźnia rozciąga tła, zakreśla dalekie widnokręgi dla niespokojnej, miotającej się, na wsze strony porwanej myśli. Jest w tych utworach wszystko, co stanowi urok porywów młodości: rozpyływanie się w bezkresach, bliskie sąsiedztwo zachwytów i rozpacz, nieustanna superlatywność napięcia; ale są w nich i wady młodości: ferment rozpiętony, nieświadoma podatność pod wpływy, brak zdecydowanego poczucia własnej drogi. W tych utworach grają jeszcze echa znanych melodij współczesnych i dzisiejszych myśli trapiących, które szarpnęły duszę poety; zarysy odrębnej fizjonomii poety są jeszcze niewidoczne, poeta nie znalazł jeszcze struny, któraby rozdziwiała melodiami najistotniej własnego życia. Są to — jak się z późniejszych utworów okazuje — tylko świadectwa przebytej drogi, dokumenty pielgrzymki do „Nieznane Bogu“. Zdrowy instynkt tworczy odwiódł wreszcie poetę do sfer, gdzie niema nie indywidualnego, gdzie wyobraźni musi zabraknąć tehu.

Zszedłszy z najwyższych turni, na które młodość się wdziera, w regiony życia bliższe i cieplejsze, poeta znalazł siebie i swą własną drogę. Rozpoczął się okres dojrzewania i zaczęły się mnożyć szczęśliwe wyniki prób artystycznych dla pełnego wypowiedzenia się.

Umysł, zaprawiony do przebywania na wysokościach, wrażliwość na to, co jest dostojne, przebyta szkoła idealizmu uzbroiły poetę przeciwko pokusom współzawodniczenia, prześcigania innych, zadziwania świata, stawania na palcach, by wydawać się większym. Bez szukania nowych form i nowych, nadzwyczajnych, zadziwiających treści, a raczej idąc za głosem szczerości, właściwej każdej twórczej duszy artystycznej, poczuł — lekko i bez wewnętrznej rozterki — wyzwajające się z głębi duszy bujne twory, nie przez książki lub „prądy“ zaszczerpione, lecz jakby z najprostszych przeżyć, bez udziału świadomych wysiłków wyrosłe. Oto z pod pióra wytrysnęły utwory śliczne prostotą i bezpretensjonalnością, a jednak pięknem indywidualnym znaczone.

Otworzyły się pocięte oczy na dostojne piękno wszystkiego, co mu jest serdecznie najbliższe i poznał rozkosz miłowania i dziękczynnego opiewania włościńskiego świata, w którym przeżył jutrznię życia. Po licznych nabożeństwach w najspokajniejszych świątyniach nowoczesnych wier, nasycony wysoką kulturą, wrócił może mimochodem na zagony ojczyste, do zagrody wiejskiej — i o cudo, ujrzał piękno swej kolebki i rozkochał się w niem. Ten powrót ideaowy do „Ojcow“ obudził w nim natchnienie mocne, nigdy przedtem nie zaznane.

W cyklu „Marzenie o kraju rodzinnym“ znajduje się wiersz: „O ludu mój królewski“, pełen uroczystego patosu, silny wezbraniem żarliwej miłości ku bezimiennym rzeszom przodków, które utonęły w zapomnieniu.

Rozmaite inne wiersze poety są pod wieloma względami artystyczniejsze, wymyślniejsze w idei, rodzajem obrazowania, świetniejsze intensywnością wyrazu, ale ten okazuje pewien istotny rys duchowej fizjonomii poety. Pomijamy introdukcyjne, a zwracamy uwagę na ostatnie strofy.

Szumy pól, jęki borów... O bołu mój słodki, Bołu, płynący z ziemi, jak gromy głęboki!... Oto bladym orszakiem idą moje przodki: Ciche widy, orężne w gwiazdy i obłoki. Z mroku, z pól bezprzeznaczonych mej duszy,

[z za świata, Kędy Duchy wiecują, kędy echa giną, Sunie nadziemska družba, ogromna, skrzydlata Ku swym szarym, bolesnym, prarodnym dzie-

[dzinom... Idą cisi, w niezmienny czar piękna zakuci, W swej cudnej, skamieniałej zapomnienia męce, By przez mgieł sioność głuchą, co w polu się

[smuci, Wyciągnąć w dal okrutną swoje sine ręce... I patrzaj na mnie z żalem i jękiem swej gwary Oskarżają mnie głuszy, gwiazdom i obłokom I zaklinają bolem swej przedwiecznej wiary: — „O synu, mów ty za nas, o wyrwij nas

[mrokom!]

Nie chodzi o wykazanie, że Jedlicz jako poeta poczuwa się do jakiegoś wysokiego postępowania, bo poezja nie powstaje pod nakazem choćby najszczytniejszego obowiązku, bo tworzenie nie jest nigdy jedynie wypełnieniem jakiejś roli — ale, że poeta w pewnej chwili swój stosunek do przodków tak czuły, jak gdyby słyszał ich wezwanie: „mów ty za nas!“ — to świadczy wyraźnie o jego wewnętrznej powadze i nastroja czytelnika na ton pokrewny.

Do artystycznie najdojrzalszych utworów należą wiersze z cyklu: „Ojcowie“. Nie ma w nich ani odrobiny umysłowości i stylizowania. Czuć w nich, że duch poety natrafił na czystą krynicy, która dała mu orzeźwienie głębokie, nieprzemijające. Są to proste widzenia, niezmiernie proste, ale opromienione uroczystym blaskiem. Siła nastroju idzie w parze z prostotą motywów. W tych bezpretensjonalnych utworach gra śliczna melodia duchowa. Któż wrażliwy nie dosłyszysz jej, wczytawszy się np. w wiersz: „Szczęście żniw“?

Wieczór już, białe ściernie mroczny sen już [chwyt —

U drogi gwarzą cudnie osiki i brzozy — Rżą konie, czasem trysnie iskra z pod kopyta — Obciążone snopami, skrzypią stare wozy... Jadą w pieśniach i gwarze — to ostatki żniwa! Weselnymi okrzyki huk młodzież dziańska! Góra snopów w poroście radośnie się kiwa — Konie rżą — jeden nozdrza wyciągnął i parska... Po modrych, sennych polach, płynie pieśń

[odwieczna: Skończony trud, skończony! Niech kosy już

[drzemią! Minęła twoja służba i praca słoneczna —

Spocznij w szczęściu i ciszy, spocznij, Matko

[Ziemi... Na wierzchu złotych snopów cichym, białym

[tłumem Usiadły święte Duchy — i w błękit niebiosów

Uśmiechają się niemo, senni polnym szumem, Bącząc, by nie ze świętych nie uronić kłosów...

Uśmiechają się niemo, senni polnym szumem, Bącząc, by nie ze świętych nie uronić kłosów...

Czy po przytoczeniu tych wierszy potrzeba jeszcze dowodzić, że poezją Jedlicza zrodziło natchnienie, że artyzm jego jest rzetelny, niezapożyczony i jego natura duchowa bogata i płodna? Czy trzeba aż zapewniać gorąco, że ten, co złożył dań „Nieznane Bogu“ jest poetą w prawdziwym niekonwencjonalnym tego słowa znaczeniu i że należy słuchać, gdy przemówi?

Jan Münzer.

## GOSPODARSTWO I HANDEL.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 13 maja do 19 maja 1912 bez opłaty akcyzowej. (Waluta kor.). Za 50 kg.: Pszenica 10— do 10,80 żyto 9— do 9,20, jęczmień browarny 8,50 do 9,10, pastewny 8,25 do 8,50, ówies stary 8,70—9—, hreczka 7,75 do 8,25, kukurudza — do —, groch do gotowania 12— do 14—, pastewny 8,50 do 9,50, fasola biała gal. — do —, bobik 8,50 do 9—, wyka 10,30 do 10,80, łubin gal. — do —, rzepak zimowy 14,50 do 15—, nowy — do —, lianaka — do —, nasienie koprowe — do —, nasienie liane — do —, chmiel z 1910 r. — do —, chmiel z 1911 roku 300— 320—, nasienie koniczyny czerwonej 81— do 92—, białej 106— do 134—, szwedzkiej 80— do 100—, tymotka 55— do 65—, siano lepsze 3,30 do 3,60, gorsze 3— do 3,30, otawa — do —, siano z koniczyny 4,30 do 4,80, słoma okłotowa 3,30 do 3,40, słoma mierzwiasta 3— do 3—, kartofle jadalne na całe wag. 10,000 kg. 2,20 do 2,40, gorzelniane za 1 prc. skrobi całe wag. 10,000 kg. 2— do 2,20, nafta zwykła 14,50 do 15,50, salona 16,50 do 17,50; za 100 kg.: ropa borysławska loco Borysław (prompt.) 4,42 do 4,63, drzewo opałowe twarde w całym wagonach po 10,000 kg. 2,10 do 2,10, drzewo opałowe miękkie w całym wagonach po 10,000 kg. 1,95 do 1,95, mąka pszenna, grysik 35— do 40—, mąka pszenna Nr. 0 35— do 40—, Nr. 1 34— do 39—, Nr. 2 33— do 38—, Nr. 3 32— do 37—, Nr. 4 31— do 35—, Nr. 5 30— do 34—, Nr. 6 28— do 33—, Nr. 7 23,50 do 28—, Nr. 8 18,50 do 20—, mąka żytna Nr. 0 34— do 34—, Nr. 1 30— do 31—, Nr. 2 20— do 20—, Nr. 3 17— do 17,50, otręby pszenne 14,50 do 16,50, żytnie 14,50 do 16,50; za 1 kg.: mięso wołowe przednie w ćwiartkach loco rzeźnia 1,76 do 1,96, mięso wołowe tylne w ćwiartkach loco rzeźnia 1,90 do 2—, mięso cielęce loco rzeźnia (engros) 1,26 do 1,50, wieprzowina loco rzeźnia (engros) 1,32 do 1,42, spirytus kontyngentowy za 10,000 litr prc. 69,50 do 70,50, spirytus nadkontyngentowy za 10,000 litr prc. 49,50 do 50,50.

## OSTATNIA POCZTA.

— Najj. Pan przyjął onegdaj w Zamku w Schönbrunnie P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda na osobnym dłuższym posłuchaniu.

— Nowomianowany francuski ambasador u Najw. Dworu w Wiedniu Alfred Chilhaud-Dumaine ur. się w r. 1852, a karierę dyplomatyczną rozpoczął w r. 1878 jako attaché ambasady w Konstantynopolu. W r. 1881 objął posterunek sekretarza poselstwa przy Watykanie. W r. 1887 zamianowany został sekretarzem ambasady w Berlinie i był w r. 1890 sekretarzem międzynarodowej konferencji w Berlinie, zwołanej przez cesarza Wilhelma. Po krótkim pobycie w poselstwie brukselskim powrócił do Paryża, gdzie zajął wybitne stanowisko w urzędzie spraw zagranicznych. W r. 1904 mianowany został posłem w Monachium; w r. 1907 piastował taki sam urząd w Meksyku, a powróciwszy ztamtąd w r. 1908, pracował aż do najnowszej swej nominacji w komisji pyrenejskiej. P. Dumaine jest ożeniony z Marceliną Hatonde de la Goupillière i ma trzech synów, jakoteż dwie córki.

— W Ministerstwie handlu rozpoczęła się wczoraj ankieta węglowa.

— Do Wiener Allg. Ztg. donoszą z Petersburga, że Rossya uważa chwilę obecną za sposobną do załatwienia dwu dla niej bardzo ważnych kwestyj: 1. kwestyi granicy turecko-perskiej i 2. kwestyi Dardanelskiej. Rossya stara się zarówno przez swe wojsk. jak i dyplomatyczne zachowanie się doprowadzić do zwołania kongresu europejskiego, który przedewszystkiem zastanowiłby się nad zawarciem pokoju między Włochami a Turcyją i na którymto kongresie obie wyżej wymienione kwestye zostałyby poruszone i w korzystnym dla Włoch duchu załatwione.

— Anatol France, który bawił w ostatnich czasach w Marokku, ogłosił sprawozdanie w gazetach, w którym daje wyraz swemu pesymistycznemu zapatrywaniu na obecną działalność Francuzów w Marokku. — Francya rozpoczęła dopiero pierwszy okres militarnej okupacji w Marokku. Wojsko francuskie nie zna też dokładnie terenu, wobec czego cała akcja jest bardzo utrudniona. Anatol France wskazuje także na to, że Francuzi nie są właściwie narodem, który umie kolonizować.

— Z wojny włosko-tureckiej nadchodzą następujące nowe wieści:

Turecka Rada ministrów uchwaliła wydaleć wszystkich Włochów z Turcyi z wyjątkiem robotników kolejowych, duchownych i wdów. Wydalonym dano termin 14 dni.

Porta zawiadomiła ambasadora niemieckiego o postanowieniu wydalenia 96 Włochów.

Radiotelegram generała Amera d'Este z okrętu „Pegasos“ donosi o zajęciu wyspy Symy i o pojmaniu do niewoli jej załogi.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

Wiedeń, 21 maja. Izba posłów przystąpiła na dzisiejszym posiedzeniu do rozprawy nad sprawozdaniem komisji urzędniczej o pragmatyce służbowej.

Po przemówieniu sprawozdawcy p. Čecha (młodoczecha), zabrał głos p. Konečný (czeski nar. socjalista).

Wiedeń, 21 maja. Komisya prawnicza na dzisiejszym posiedzeniu odrzuciła wniosek p. Ofnera o wybór podkomitetu i uchwaliła przystąpić do rozprawy szczegółowej nad projektem ustawy w sprawie postanowien karnych w postępowaniu administracyjnym. § 1. przedłożenia wywołał ożywioną dyskusję, między innymi zabierali głos pp. Lieberman i Steinhaus. Dalszy ciąg obrad jutro.

### Sejm węgierski.

Budapeszt, 21 maja. W Sejmie węgierskim przed przystąpieniem do porządku dziennego hr. Apponyi prosił o głos w celu omówienia zająć na wczorajszym posiedzeniu.

Wicepr. Beöthy przyrzekł udzielić mu głosu.

Na to także p. Justh poprosił o to samo. Wicepr. Beöthy jemu odmówił.

Wobec tego hr. Apponyi w kuluarach oświadczył, że ze względu na nierówność traktowania zrzeknie się głosu.

O godz. 10 m. 40 wiceprezydent otworzył posiedzenie. W tej chwili skrajna lewica podniosła wielką wrzawę, która trwała przeszło kwadrans. Posłowie ze skrajnej lewicy wołają bez przerwy: Domagamy się głosu w kwestyi formalnej!

### Nowa gubernia chełmska.

Petersburg, 21 maja. (Ag. Pet.). Komisya budżetowa Dumy 18 głosami przeciw 15 przyjęła projekt ustawy w sprawie przyznania środków pieniężnych na utworzenie nowej gubernii chełmskiej.

Petersburg, 21 maja. (Pet. Ag. tel.). Duma zatwierdziła etat zarządu artylerji i przychyliła się do zdania komisji obrony krajowej, która żąda bezzwłocznej budowy szkoły artylerji fortecznej w Odessie, utworzenia szkoły artylerji polnej w Kijowie, oraz potworzenia zakładów artylerji i zaopatrzenia w najnowsze maszyny. Nadto zażądała reorganizacji zakładów technicznych artylerji, oraz rychłego przedłożenia odnośnych ustaw.

Petersburg, 21 maja. (Petersb. Ag.). Dekret carski wyznacza zamknięcie Sejmu finlandzkiego na dzień 29 b. m.

### Nieszczęśliwy wypadek Jerzego ks. Cumberland.

Gmunden, 21 maja. Według nadeszłej tu wiadomości, ks. Jerzy Wilhelm Cumberland podejca jazdy automobilem z Kopenhagi do Nacel, w Brandenburgii, wraz z przybocznym swym służącym Grebe'm, uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Jak donoszą, książę nie zauważył tablicy, wzywającej do wolnej jazdy i pędem wjechał na drogę świeżo szutrowaną. Automobil najechał na kamień i wpadł do rowu, gdzie wrył się głęboko w ziemię. Książę głową uderzył o ziemię i zgruchotał czaszkę, oraz klatkę piersiową. Służący skreślił kark. Szofer został wyrzucony z automobilu i złamał lewą rękę.

### Wojna włosko-turecka.

Konstantynopol, 21 maja. Liczba osiadłych tu Włochów wynosi około 12.000. W całej Turcyi mieszka około 50.000 Włochów. Uchwała Rady ministerjalnej co do wydalenia Włochów wywarła wielkie wrażenie.

Konstantynopol, 21 maja. Porta otrzymała wiadomość, że włoski pancernik i torpedowiec krążą koło Budrun, na wybrzeżu Małej Azji.

Kopenhaga, 21 maja. Zmarł tu rzeźbiarz prof. Hasseloiis.

Belgrad, 21 maja. Po trzydniowych obradach Skupczyna przyjęła sprawozdanie komisji legitymacyjnej co do uznania za ważne wszystkich wyborów. Mimo to rząd, jak sądzą, ustąpi w tych dniach.

Konstantynopol, 21 maja. Ambasador austro-węgierski margr. Pallavicini wczoraj odjechał do Wiednia, na ślub swego syna.

Ateny, 25 maja. (Ag. Ateńska). Wojsko, które weźmie udział w manewrach wielkich, koncentruje się w Beocyi. Ogółem uczestniczyć będzie w manewrach 40.000 ludzi.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 21-go maja 1911. Zamknięcie giełdy (Schlusscourse). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 639,25, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 834,50, Akcye Anglobanku 328,75, Akcye Unionbanku 610,50, Akcye Länderbanku 530—, Akcye Bankvereinu 531,75, Akcye Bodencredit 1245—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 702—, Akcye kolei państwowych 730—, Akcye kolei Południowej 105—, Akcye kolei Elbenthal —, Akcye kolei Północnej 5004—, Akcye kolei czerniowieckiej —, Akcye Alpiny 967,50, Akcye Rima Muranyi 756,75, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3108—, Akcye Fabryki broni 932—, Akcye Tureckie tytoniowe 342—, Akcye Galicyjsko-karpaccyjskiego Towarzystwa naftowego 740—, Obligacye węgierskiej indemnizacji —, Renta majowa 89,20, Austriacka Renta koronowa 89,25, Węgierska Renta koronowa 89,05, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 89,70, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 91,20, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 98—, 5-prc. Listy Banku hipotecznego 110—, 4-prc. Listy Banku krajowego 91,60, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 98,50, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 97,40, 4-prc. Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 89,70, 4-prc. pożyczka m. Lwowa 92—, Losy tureckie 244—, Marki 117,91, Rubel 254,50, 5-prc. Rossyjska pożyczka z r. 1906 104,25, Akcye praskiego Banku kredytowego (płaceno) —, Skoda 732,50, Pożyczka miasta Krakowa 1903 87,85, Galicyjski Bank ziemski 99,50.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.







tutejszego i nie wskazał sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XX. Lwów, dnia 15 kwietnia 1912.

I. cz. E. 1484/11 (7) (6220 2-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, zastąpionej przez adw. dra Krókowski-go, odbędzie się dnia 25 maja 1912 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Wadowicach licytacja realności whl. 1096 ks. gr. gm. kat. Wadowice objętej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 7592 kor.

Najniższa cena wynosi 4232 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu Sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż Sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie Sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Wadowice, dnia 22 kwietnia 1912.

L. cz. E. 547/12 (6358) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Hrynka Sołtysa i inel. Anny Sołtys w Pohorcach odbędzie się dnia 5 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności obj. lwh. 294 i 1261 gm. Pohorce wraz z przynależnościami, składającymi się ad b) z domu i stajni.

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione a to: ad a) na 1523 kor., ad b) na 1693 koron, przynależności zaś na 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 1015 kor. 33 hal., ad b) 1328 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Komarno, dnia 25 kwietnia 1912.

L. cz. E. 253/12 (6367) Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1912 o godz. 9 rano odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 licytacja 1/32 części lwh. 3, 1/16 części lwh. 4, 1/64 części lwh. 83 i 1/8 części lwh. 90 gm. Bałucianka.

Nieruchomości te ocenione są na 312 koron.

Realności te sprzedane będą łącznie. Najniższa cena wynosi 208 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rymanów, dnia 13 kwietnia 1912.

L. cz. E. 122/12 (4) (6172 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach, odbędzie się dnia 29 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV, licytacja: a) realności lwh. 1 gm. Jazłowe, b) realności lwh. 137 gm. Haszów stanowią-

cych gospodarstwo wiejskie i budynki wraz z przynależnościami opisanymi w protokole z dnia 13 marca 1911 E. 230/11 (3).

Nieruchomości wystawione na licytację są ocenione: ad a) 2567 koron 67 hal., b) 6540 kor

Najniższa cena wynosi: ad a) 1711 kor. 78 h., ad b) 4360 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dnia 12 marca 1912.

L. cz. E. 265/12 (3) (6366) Edykt licytacyjny.

Dnia 28 maja 1912 o godz. 9 rano odbędzie się licytacja w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, a) 1/4 części lwh. 450 i b) całej realności lwh. 1044 gminy Besko.

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad a) na 25 kor., ad b) na 4783 kor. 75 h. i będą sprzedane osobno.

Najniższa cena wynosi: ad a) 16 kor. 66 h., ad b) 4255 kor. 82 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rymanów, dnia 29 marca 1912.

L. cz. E. 2991/11 (6264) Edykt licytacyjny.

Dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja realności lwh. 201 ks. gr. Tarnawa stanowiącej parcelę gruntową.

Cena szacunkowa 850 kor. Najniższa oferta 566 kor. 67 h.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1321/10 (6267) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godzinie 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: I. realności lwh. 350 kg. Książpol, II. 1/2 realności lwh. 336 kg. Książpol, III. 1/2 realności lwh. 349 kg. Książpol, stanowiących ad I. i II. parcelę budowlaną, ad III. drogę.

Cena szacunkowa: ad I. 5505 koron, ad II. 939 kor., ad III. 50 koron.

Najniższa oferta: ad I. 4097 kor., ad II. 626 kor., ad III. 34 kor.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E. 2556/11 (6268) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godz. 8 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: 1/8 części realności lwh. 143 kg. Katyna, II. 1/8 cz. realności lwh. 143 kg. Katyna składających się ad I. z parc. grunt, ad II. z parceli bud.

Cena szacunkowa: ad I. 1429 koron 39 h., ad II. 633 kor. 65 h.

Najniższa oferta: ad I. 952 kor., ad II. 423 koron.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 29 marca 1912.

L. cz. E. 1548/11 (6261) Edykt licytacyjny.

Dnia 20 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 10 odbędzie się licytacja: I. realności whl. 104 kg. Łopusznica, II. realności lwh. 173 kg. Łopusznica i III. 1/2 realności lwh. 137 kg. Łopusznica

Cena szacunkowa ad I. 300 kor., ad II. 360 koron, ad III. 1665 koron.

Najniższa oferta ad I. 200 kor., ad II. 240 kor., ad III. 1100 koron.

Warunki licytacyjne zatwierdzone i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 10.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Dobromil, dnia 10 kwietnia 1912.

L. cz. E. 2829/11 (6320) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Rubingers' i Mosesa Goldsteina, odbędzie się dnia 31 maja

1912 o godzinie 4 po południu w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 licytacja realności obj. lwh. 717 ks. gr. gm. Kosmacz zobowiązanego własnej (w skład której wchodzi p. gr. 872/1 obszaru około 3 m 800 s.² wraz ze stajenką.

Nieruchomość wystawiona na licytację jest oceniona na 3010 kor.

Najniższa cena wynosi 2006 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Jabłonów, dnia 24 kwietnia 1912.

L. cz. E. 335/12, E. 1207/12, (6368) E. 377/12, E. 2739/9, E. 2668/11, E. 1579/21.

Edykt licytacyjny. W sądzie tutejszym biuro Nr. 7 odbędzie się licytacja następujących nieruchomości:

1. a) domu w Krystynopolu Nr. 4 wyk. hip. ocenionego na 10.000 koron,

b) 3/12 cz domu w Krystynopolu Nr. 5 wyk. hip. ocenionego na 166 kor. 66 h.,

dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 10 m. 30 przed południem;

2. gospodarstwa wiejskiego w Szarpaniech Nr. 398 wyk. hip. ocenionego na 1080 koron 55 hal, dnia 27 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem;

3 gospodarstwa wiejskiego w Wolicy komarowej Nr. 259 wyk. hip. ocenionego na 635 kor. 95 h., dnia 27 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem;

4. domu w Sokalu Nr. 1099 wyk. hip. ocenionego na 2568 kor., dnia 25 czerwca 1912 o godz. 10 przed południem;

5. 1/3 części gospodarstwa wiejskiego w Enczycach Nr. 126 wyk. hip. ocenionego na 1805 kor. 82 h., dnia 25 czerwca 1912 o godz. 11 przed południem;

6. domu w Sokalu Nr. 580 wyk. hip. ocenionego na 16.609 kor. 50 h., dnia 25 czerwca 1912 o godz. 9 przed południem.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:

ad 1. a) 5000 koron,

ad 1. b) 83 kor. 33 h.,

ad 2. 720 kor. 36 h.,

ad 3. 423 kor. 94 h.,

ad 4. 1234 kor.,

ad 5. 1203 kor. 88 h.,

ad 6. 8304 kor. 75 h.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta, może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Sokal, dnia 7 maja 1912.

L. cz. E. 3394/11 (5574) Edykt licytacyjny.

Dnia 7 czerwca 1912 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 odbędzie się licytacja następujących w gminie Pasieczna położonych realności:

1. 1/10 części lwh. 244,

2. 1/80 części lwh. 244,

3. 1/5 części lwh. 242,

4. 1/40 części lwh. 242,

5. 2,5. części lwh. 932.

Nieruchomości tych części wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 202 kor., ad 2. 26 kor., ad 3. 1634 kor., ad 4. 211 koron, ad 5. 1617 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 135 kor., ad 2. 17 kor. 50 h., ad 3. 1123 kor., ad 4. 141 kor., ad 5. 1078 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19. Zauważa się, że prawo wydobywania nafty nie stanowi przedmiotu sprzedaży, a tylko same nieruchomości i prawo powrotu.

Takie prawa, w obec których niniejsza

licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzeżenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Nadwórna, dnia 15 kwietnia 1912.

L. cz. E. 1114/11 (9) (6371 1-3) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Zimmera w Podhajcach, odbędzie się dnia 28 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 w Wiśniowcu licytacja połowy realności objętej lwh. 194 ks. gr. gm. Wiśniowczyk zobowiązanego Hawryły Zacharkowa własnego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 800 koron.

Najniższa cena wynosi 533 kor. 33 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wiśniowczyk, dnia 6 maja 1912.

L. cz. E. 6066/11 (6324) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jakóba Steina i Mamei Stein w Kałuszu, odbędzie się dnia 3 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III w Kałuszu licytacja całej realności objętej lwh. 1340 ks. gr. gminy Kałusz Sesi Reichman własnej.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona na 3200 kor.

Najniższa cena wynosi 2133 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I. Kałusz, dnia 29 kwietnia 1912.

(6403 1-3) Sądowa hala aukcyjna we Lwowie, ul. Podlewskiego 1. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) od 8 do 12 przed południem i od 2 do 6 po południu, w soboty zaś od 3-ciej do 8-mej wieczorem.

Licytacje:

Wtorek 28 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: towary sportowe i galanteryjne, maszyny introligatorskie, gramofon, fortepian, maszyna do karkowania, aparat do piwa, srebro stołowe, kartka zastawnicza, oraz różne meble domowe.

Czwartek 30 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: samowar, kilimy, leksykon, 46 tomów klasyków niemieckich, maszyna do pisania, dywany, obrazy, lampa, oraz różne meble domowe.

Piątek 31 maja 1912 od 10 do 12 godz. przed południem: fortepian, kasa ogniotrwała, rower, pianino, gramofon, maszyna do robienia lodu, towary norymberskie, oraz różne meble domowe.

Sobota 1 czerwca 1912 od 4 do 8 godziny wieczorem: maszyna do szycia, lichtarze, kufer, obrazy, towary korzenne, waga stołowa, lampa, dywany, pa'efon i płyty, samowary, oraz różne tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedane się mające przedmioty mogą być oglądane w sądowej hali aukcyjnej przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 20 maja 1912.

L. cz. E. 677/12 (3) (6257) Edykt licytacyjny.

Na żądanie Marii Bieleckiej ur. Kowalczyk, odbędzie się dnia 4 czerwca 1912 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 dom Werbera licytacja realności obj. lwh. 53 ks. gr. gm. Bezbrudny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytację jest oceniona 2400 kor.

Najniższa cena wynosi 2400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości i dotyczące dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Złoczów, dnia 8 maja 1912.

L. cz. E. XXI. 1464/10 (24) (6376 1-3) Edykt licytacyjny.

Na ponowne żądanie egzekucyjnego popieraającego Abrahama Jonasa 2 im. Elmera recte Brunnera we Lwowie, ulica Zamkowa 1. 9, zastąpionego przez pełnomocnika adwokata dra Arnolda Liebermana we Lwowie



odbędzie się dnia 25 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 21 (III. piętro) we Lwowie celem zniesienia współwłasności licytacya realności pod l. kons. 449 3/4 we Lwowie przy ulicy Zamkowej 9, Spadzi- staj 1. 6 położonej wyk. hip. 363 dzielnica III, księgi gruntowej gminy miasta Lwowa objętej Abrahama Jonasza 2 im. Emera recte Brunnera w 4/10 częściach Berischa El- mera recte Brunnera w 2/10 Gitle Eimer zam. Tischblatt w 2/X. i mał. Antoniny Herminy 2 im. Kessler w 2/10 częściach własnej wraz z przynależnościami, składają- cymi się z okien i kluczy.

Nieruchomość ta wraz z przynależno-ściami wystawiona na licytację na podsta- wie ostatniego oszacowania oceniona jest na 36613 kor. 23 hal.

Z uwagi, że na podstawie tej ceny sza- cunkowej, jako najniższej oferty dla braku chęci kupna mających licytacya wogóle nie mogła być dotychczas przeprowadzona, ustala się na podstawie wniosku Abrahama Jonasza Elmera za pośrednictwem Antoniny Herminy Kessler przedstawiających 6/10 czę- ści ztem większości współwłaścicieli na 32000 kor., poniżej której jako ceny wywo- łania sprzedaż nie nastąpi.

Wadyum wynosi 2200 kor. Poprzednio już zatwierdzone warunki licytacyjne pozostają nienaruszone z tą ró- żnicą, że na niższa cena ma wynosić 32000 kor., a wadyum 3200 kor.

Te warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabu- lary, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XXI.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XXI.  
Lwów, dnia 4 maja 1912.

## Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 111/12 (1) 6260 2-3)  
E d y k t.

Przeciw nieobjętej masie spadkowej sp. Eustachego Petryszyna z Kozłowa, wniesio- ny został do c. k. sądu powiatowego w Bu- sku przez Izraela Danzigera z Buska pozew o 421 kor. 78 hal. zpn.

Na podstawie pozwu z dnia 26 kwie- tnia 1912 C. II. 111/12 (1) wyznacza się audyencyę na dzień 21 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 2.

Celem strzeżenia praw powyższej masy ustanawia się p. dr. Grudera adw. w Busku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po- zwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadko- biczy w sądzie się nie zgłoszą, lub pełno- mocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Busk, dnia 26 kwietnia 1912.

L. cz. C. III. 230/12 (1) (6328)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Kicie ze Starej wsi, którego miejsce jego pobytu jest nieznanne, wniesiony został przez Franciszka Kite ze Starej wsi pozew o 423 kor. zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę na dzień 23 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego usta- nawia się kuratorem adw. dr. Młodzika w Limanowej i tenże kurator zastępywać bę- dzie pozwanego aż do jego zgłoszenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Limanowa, dnia 12 maja 1912.

L. 40236/7.

(4747)

## Obwieszczenie.

Wzywa się nadawców poniżej wykazanych niepodjętych przekazów, aby na podstawie rewersów nadawczych odebrali przekazowe kwoty w ciągu jednego roku, licząc od dnia ogłoszenia, w przeciwnym bowiem razie przepadną one na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

Nadania			Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Kwota		
Data	Nr.	Miejsce			K	h	
19/6	1911	3594	Tarnopol	Urząd parafialny	Chodorów	3	70
22/6	"	6112	Stanisławów	Thier	Kraków	5	—
7/6	"	544	Podhajce	Schmidt	Budweis	10	—
10/5	"	I 3990	Kraków 1	Filip	Warszawa	9	—
3/6	"	405	" 4	Malejka	Przemyśl	32	—
19/4	"	7126	" 1	Urząd parafialny	Zagórze	4	—
23/2	"	3843	Lwów 1	Majewska	Warszawa	10	18
26/6	"	4871	"	Ceramika	Lwów	32	40
6/7	"	879	" 5	Ochrona młodzieży	"	12	—
5/9	1910	473	Podgórze	Ehrlich	Tomaszów	5	80
3/7	1911	203	Lwów 4	Zaremba	Lwów	2	50
8/7	"	251	Mełenice	Dobrzyński	"	2	65
13/7	"	637	Stanisławów 1	Goldstein	Kołomyja	4	—
12/7	"	3852	"	Hawrylak	Zagwoźdź	3	48
17/7	"	1162	Husiatyn	Horowitz	Wasyłkowce	9	87
1/7	"	8	Lwów 3	Grefner	Lwów	6	—
2/7	"	791	" 1	Baer	Lipniki	20	—
14/7	"	1539	Jasło	Karpnia	Lwów	9	80
13/7	"	534	Tarnopol 2	Giner	Horodenka	16	—
9/6	"	2721	Kraków 4	Urbański	Chrzanów	3	—
30/6	"	3417	Złoczów	Prynach	Bremen	40	—
26/4	"	3049	Lwów 6	Kusiacki Tirmaszewski	Tarnopol	4	—
10/7	"	559	Pilzno	Mielon	Zdzary	10	06
28/7	"	3237	Lwów 7	Wasser	Bełz	8	—
9/8	"	1598	" 6	Donner	"	27	04
8/4	"	82	Hruszów	Freudberg	Antwerpia	3	78
4/6	"	1672	Kraków 4	Pałędzki	Wiedeń	3	50
28/6	"	3246	" 5	Wiadowski	"	16	—
26/6	"	9175	" 1	Rada szkolna	Lwów	4	—
20/6	"	1221	" 6	Grünberg	Kraków	15	—
5/8	"	771	Brzeżany	Głowa	Trembowla	15	—
14/8	"	121	Wybrsnówka	Ogólne akc. Tow. ub.	Lwów	139	43
14/8	"	114	"	"	"	34	46
19/8	"	5927	Stanisławów 1	Potocki	Przemyśl	10	—
12/7	"	1676	Kraków 4	Muchowicz	Bayerbach	6	—
2/8	"	794	" 1	Jórczyńska	Jasło	6	—
20/6	"	2443	" 3	Zubrzycka	Starawieś	10	—
4/8	"	1155	Przemyśl 1	Kornstadt	Sanok	13	08
13/8	"	3285	"	Styrna	Lwów	4	—
8/8	"	2032	"	Husakowski	Inakruche	3	—
14/8	"	3471	"	Schmidt	Wiedeń	3	—
11/8	"	2833	"	Löwental	Rawa ruska	5	50
12/6	"	1599	Lwów 6	Kornberg	Antwerpia	2	87
27/8	"	4494	Tarnopol 1	Stow. kamieniarzy	Lwów	5	80
28/8	"	1523	Wolańska	Kachna	"	4	—
10/6	"	1940	Kołomyja	Lubr	Neutenvocle	3	53
24/8	"	1273	Podhajce	Lilienfeld	Lwów	14	—
15/8	"	48	Potok złoty	Ostafiejczuk	"	3	—
11/9	"	477	Roźniatów	Fischer	Lwów	4	96
29/8	"	408	Bukowsko	Sromek	Sanok	24	—

## C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1912.

## Obwieszczenie.

W oddziale dla niedoręczalnych przesyłek c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów zalegają wyszczególnione w wykazie zwrotne listy polecone i pakiety, których ani adresaci ani na- dawcy dotychczas nie podjęli.

Wzywa się przeto uprawnionych, by przesyłki te najdalej w przeciągu 1-go roku, licząc od daty niniejszego obwieszczenia podjęli, gdyż w przeciwnym razie zostaną one po bez- owocnym upływie tego czasokresu stosownie do okoliczności zniszczone, lub też w drodze publicznej licytacyi sprzedane, a kwota uzyskana ze sprzedaży tej przypadnie na rzecz c. k. Skarbu Państwa.

### WYKAZ

zwrotnych przesyłek pocztowych niedoręczalnych za miesiąc kwiecień 1912.

#### A) Listy polecone.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
4	738	Lwów	de Cyrus Sobolewski	Monte Carlo
15	588	"	Haasenstein Vogler	Wiedeń
23	163	Kołomyja	Mania Zurawska	Lwów
24	702	Lwów 5	Melania Bessagowa	Sambor
27	942	"	Kazimierz Gądek	Podgórze
32	243	Stanisławów	Jan Gauer	Wiedeń
44	876	Czortków	Marya Szpetmańska	Wyganka
46	2054	Kraków	Alina Grabowska	Warszawa
50	1505	"	Robakiewicz	Płock
60	800	Sokół	Julian Pełczyński	Drohobycz
75	89	Lwów	Inż. Adam Bondron	Kraków
95	422	"	Augusta Korngoldowa	Nicea
103	408	St. Sącz	Antosia Kowalczykówna	N. Sącz
124	1157	Lwów	X. Adolf Bakanowski	Lwów
138	79	Kopyczyńce	Karolina Kuziówna	"
146	2119	Kraków	Stanisław Jędrzejek	Limanowa
151	311	Lwów	Markus Schiller	Wiedeń
153	10	Podgórze	Marya Pajak	N. Jork
156	16	Sanok	Emil Łucki	Stanisławów
170	440	Lwów	Jakób Figini	Łódź
175	286	Oświęcim	Kozłowski	Zator
184	669	Tarnopol	Zagórski	Trembowla
193	96	Lwów	Wojciech Szura	Tyczyn
215	59	Kalwarya	Johann Kurowski	Iglawa Morawy
241	925	Zborów	Dawid Gelban	Lwów
245	112	Lwów	Dr. Mirosław Szeligowski	Peczniżyn
253	1039	"	Jan Jaworski	Jaworów
263	661	"	Metody Bobeckij	Sambor
265	236	Czortków	Karolina Maramorosz	Dawidów
275	237	Kraków 6	Adolf Infeld	Rzeszów
278	2216	"	Józef Śliwiński	Monte Carlo
286	199	Sieniawa	X. Kiełbasinski	N. York
299	564	Żółkiew	Nastia Debrowolska	Chołojów
300	518	Wadowice	Marya Morawska	Kraków

#### B) Listy zwykłe z zawartością.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia
	Nr.	miejsce		
31		Kraków	Dr. Adolf Silberstein	Mielnica
33		Przemyśl	Oberleutnant Abl	Lwów
34		Kraków	Wojciech Smaga	Jedłowa
36		Milówka	Skomerowski	Lwów

#### C) Przesyłki.

L. porząd.	Nadania		Nazwisko adresata	Miejsce przeznaczenia	Wartość		Waga	
	Nr.	Dzień i rok			Miejsce	K.	h	Kg.
27	15		Krynica	Wiedel I.				
111	list		Kraków	Maks Z.				
				Nowy Sącz	7			200
				Warszawa	50 Rb.			25

Ilość listów zwykłych 15.837 sztuk.

## C. k. Dyrekcyja poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 9 maja 1912.

L. Prez. 20/11 (12) (6155 1-3)  
E d y k t.

C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie zawiadamia, że w przechowaniu sądomem znajdują się od przeszło lat 30 dotąd nie podjęte depozyty, a mianowicie:

1. W masie spornej Abrahama Weiss- mana przeciw Scheindli Finkelman od 23 sierpnia 1872 5 sznurków pereł, wartości 300 koron;

2. w masie spornej Salomona Wurm- berga od 3 sierpnia 1876 gotówka w kwocie 2 kor. 20 hal.;

3. w masie spornej Salomona Wurm- berga od 17 paźdź. 1876 gotówka w kwocie 8 kor. 66 hal.;

4. w masie spornej Abrahama Druck- mana przeciw Judzie Weissman od 19 gru-

dnia 1877 losy tureckie Nr. 0633055, 1207602 i 1207603;

5. w masie niewiadomego właściciela od 6 maja 1869 gotówka w kwocie 12 ko- ron 04 hal.;

6. w masie niewiadomej jako nadwyżka od 10 czerwca 1879 gotówka w kwocie 134 kor. 13 hal.;

7. w masie spornej Berischa Linden- bauma przeciw Stefanowi Snieżek od 27 czerwca 1880 gotówka w kwocie 5 koron 4 hal.;

8. w masie rozbirowej Markusa Godel Gedelman od 18 marca 1882 gotówka 344 kor. 08 hal.;

9. w masie spornej Ieka Herscha Flasch- nera od dnia 15 kwietnia 1881 gotówka w



kwocie 19 kor. 96 hal. i zegarek złoty z łańcuszkiem wart. 100 kor.;

10. w masie spornej Adolfa Marszyckiego przeciw Mozesowi Landmanowi od 16 sierpnia 1881 gotówka w kwocie 31 koron 98 hal. i

11. w masie spornej Mendla Ziona i Berla Sterna przeciw Gerschonowi Leisnerowi od 7 lutego 1882 gotówka w kwocie 3 kor. 48 hal.

Niewiadomych właścicieli powyższych depozytów wzywa się, ażeby w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej, zgłosili się w sądzie po odbiór depozytów i swoje prawa za pomocą dokumentów legitymacyjnych wywieśli, gdyż w razie przeciwnym depozyta zostaną przekazane ek. Skarbowi państwa prawem kaduka.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Budzanów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. C. IV. 211/12 (1) (6333)  
E d y k t.

Przeciw Maryi z Zubaniów 1-o Bordulak 2-o Mielniczek, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Fedka Mielniczuka gospodarza w Bordulakach pozew o zapłacenie 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobecnej Maryi z Zubaniów 1-o Bordulak 2-o Mielniczek ustanawia się p. Leona Holzera c. k. notariusza w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Łopatyn, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. III. 132/12 (6279)  
E d y k t.

Przeciw Chwediowi Bereziuk z Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Radziechowie przez Jakóba Lewitona z Stojanowa pozew o dostarczenie zboża i t. p.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 29 maja 1912 o godz. 8 rano, sala II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się adw. dr. Ciska z Radziechowa, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie po-

zwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Radziechów, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. IV. 213/12 (1) (6332)  
E d y k t.

Przeciw Grzegorzowi Baranowskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Feliksa Bechawskiego i Filimonę Bechawską gospodarzy w Smarzowie pozew o zniesienie współwłasności realności obj. lwh. 2 gm. kat. Smarzów.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 17 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 4.

Celem strzeżenia praw nieobecnego Grzegorza Baranowskiego ustanawia się p. Leona Holzera c. k. notariusza w Łopatynie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Łopatyn, dnia 9 maja 1912.

L. cz. C. II. 255/12 (1) (6317)  
E d y k t.

Przeciw Iwanowi Zaboltnemu Jurka, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Horodence przez Petra Terleckiego Michała rolnika w Poczyskach pozew o zapłatę 400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 maja 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Bosakowskiego adw. w Horodence, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Horodenska, dnia 13 maja 1912.

L. cz. Cg. II. 312/12 (6285)  
E d y k t.

Przeciw Józefowi Opiatowi, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez Maryę Dżuman zam. Sygda

pozew o własność księżeczki galicyjskiej Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 129.136.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 5 czerwca 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Leona Klarfelda adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. II.  
Lwów, dnia 8 maja 1912.

L. cz. Cg. I. 109/12 (1) (6249)  
E d y k t.

Przeciw Stanisławowi i Marcie Wołowcom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Jaśle przez Franciszka Kalisza pozew o dotrzymanie umowy i oddanie realności.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 29 maja 1912 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Chwałiboga w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.  
Jaśło, dnia 13 maja 1912.

L. cz. C. I. 128/12 (6280)  
E d y k t.

Przeciw Katarzynie Kolasa, której miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sieniawie przez Benedykta Kolasę pozew o zniesienie współwłasności realności 107 ks. gr. gm. Mołodycz.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 11 czerwca 1912 o godz. 8 rano, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw nieobecnej ustanawia się p. Ignacego Kolasę w Mołodyczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.  
Sieniawa, dnia 6 maja 1912.

L. cz. C. II. 161/12 (1) (6254)  
E d y k t.

Przeciw Ignacemu, Kamili i Bronisławowi Kusiom, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jaśle przez Józefa Randa pozew o wydzielenie parcel e, b, c.

Na podstawie pozwu wyznacza się w tut. sądzie pow. rozprawę na dzień 18 kwietnia 1912 o godz. 10 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Gabryszewskiego adw. w Jaśle, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Jaśło, dnia 6 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. 723/12 (1) (6306)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Bahniukowi ze Stojanowa, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Złoczowie przez Zalela Bernsteina pozew o 205 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano weksłowy nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Jana Bahniuka ustanawia się p. dr. Altera adw. w Złoczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Bahniuka w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział II.  
Złoczów, dnia 31 marca 1912.

L. cz. Cg. I. 261/12 (1) (6301)  
E d y k t.

Przeciw Janowi Pajtaczowi rolnikowi przedtem z Wilczy, wniesli Stefan Makar i tow. przez adw. dr. Rosenbacha w Przemyślu skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 289 gminy Wilcza objętej.

Pierwszą audyencyę wyznaczono na 29 maja 1912 o godz. 9 rano, b. Nr. 26.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr. Kawski adwokat w Przemyślu będzie zastępował dopóki sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie ustanowi.

Sąd obwodowy.  
Przemyśl, dnia 13 maja 1912.

## Wykaz przedłużeń czasu pracy w IV. kwartale 1911.

### C. k. Namiestnictwo we Lwowie.

L. XV. c) 1b/4.

(6286)

## W z ó r.

Pozycja	Władza przyzwalająca	Nazwisko właściciela fabryki względnie firmy	Rodzaj przedsiębiorstwa	Miejsce zatrudnienia	Czas trwania dozwolonego względnie zgłoszonego ponad normalny jedenastogodzinny czas pracy							Podanie dni kalendarzowych, na które się rozciągały oznaczone w rubryce VI. godziny nadobowiązkowe	Podanie gałęzi przedsiębiorstwa, na które żądano przedłużenia czasu pracy	Ogólna ilość robotników zajętych we fabryce	Ilość robotników przeznaczonych do nadobowiązkowej pracy	UWAGA
					1/2	1	1 1/2	2	2 1/2	3	3 1/2					
1	2	3	4	5	6							7	8	9	10	11
1	C. k. Starostwo w Żywcu	Pierwsze gal. Towarzystwo akcyjne dla fabrykacji śrub, nitów i muterek w Sporyszu	Fabryka śrub, nitów i muterek	Sporysz	8 godzin dziennie od 20 grudnia 1911 do końca lutego 1912							poniedziałek, wtorek, środa, czwartek, piątek	Tłoczniak muter pojedynczych i podwójnych tłoczni ekscentrycznych do tokarni kuźni i ślusarni	265	70	
2	C. k. Starostwo w Wadowicach	Salomon i Emil Czeczowiczka, pierwsza galicyjska tkalnia mechaniczna dla wyrobów bawełnianych	Fabryka mechaniczna dla wyrobów bawełnianych	Andrychów	1 godzina dziennie							od 18 grudnia 1911 do 6 stycznia 1912	Wyrób tkanin bawełnianych	713	700	
3	C. k. Starostwo w Białej	Firma Biester i Swoboda	Fabryka kapeluszy	Biała	3 tygodnie po 2 godziny dziennie							od 10 października 1911 do 30 października 1911	1. tkalnia, 2. przyrządźalnica filców	170	40 43 3 27	113
4	C. k. Starostwo w Białej	Firma Karol Hess i synowie	Fabryka sukna	Biała	3 tygodnie po 1 1/2 godziny dziennie							od 27 listopada 1911 do 16 grudnia 1911	Apretura	110	20	

Lwów, dnia 16 maja 1912.

Z c. k. Namiestnictwa.

Za c. k. Namiestnika:  
Szeligowski w. r.



L. cz. C. II. 175/12 (6322 2-3)

E d y k t.

Przeciw Jakobowi i Maryannie Adamusom z Wielkich Dróg, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Kalwarii przez Magdalę Michno z Brzezinki pozew o uznanie prawa zastawu za zgasze i zeznanie deklaracji ekstatulacyjnej zpn.

Na podstawie pozwu tego wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 29 maja 1912 o godz. 4 po poł.

Celem strzeżenia praw Jakóba i Maryanny Adamusów ustanawia się p. adw. dr. Förstera w Kalwarii, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jacem i Maryannę Adamusów w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Kalwarya, dnia 17 maja 1912.

Do L. 4306/12 II. (6177 2-3)

**Wykaz**

kwot przypadających na poszczególne okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych na rok szkolny 1912/13 w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiste w roku szkolnym 1911/12 uczęszczających.

Liczba uczniów	C. k. Rada szkolna okręgowa	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiste uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów	
			K.	h.
1	Bóbrka	17626	1115	98
2	Bohorodeczany	7681	486	30
3	Borszczów	14688	929	66
4	Brody	11135	704	98
5	Brzeżany	18514	1172	20
6	Brzozów	2226	140	96
7	Buczacz	23778	1505	50
8	Cieszanów	15490	980	78
9	Czortków	12597	797	60
10	Dobromil	18708	1184	50
11	Dolina	15189	961	70
12	Drohobycz	20450	1294	80
13	Gorlice	3512	222	40
14	Gródek Jagiell.	11210	709	80
15	Grybów	2124	134	50
16	Horodenka	12552	794	70
17	Husiatyn	14432	912	76
18	Jarosław	10867	688	06
19	Jaśło	1170	74	10
20	Jaworów	10713	678	30
21	Kałuż	14422	913	10
22	Kamionka stum.	10572	669	38
23	Kołomyja	15834	1002	50
24	Kosów	7217	456	98
25	Krosno	2235	141	50
26	Lisko	7862	497	78
27	Lwów miasto	20203	1279	16
28	Lwów okolica	30151	1909	—
29	Mościska	19344	1224	76
30	Nadwórna	7894	499	80
31	Nowy Sącz	2776	175	78
32	Peczeniżyn	4836	306	20
33	Podhajce	15219	963	60
34	Przemysł	32037	2028	40
35	Przemysłany	16114	1030	30
36	Radziechów	12001	759	88
37	Rawa	14280	904	16
38	Rohatyn	21334	1350	74
39	Rudki	11368	719	74
40	Sambor	14471	916	20
41	Sanok	16258	1029	34
42	Skałat	14085	891	78
43	Skole	8726	552	45
44	Sniatyn	11141	705	40
45	Sokal	18988	1202	20
46	Stanisławów	21345	1351	46
47	Stary Sambor	9012	570	60
48	Stryj	12007	760	20
49	Strzyżów	660	41	80
50	Tarnopol	20886	1322	36
51	Tlumacz	18461	1168	84
52	Trembowla	14295	905	05
53	Turka	8725	552	40
54	Zaleszczyki	10232	647	84
55	Zbaraż	11455	725	30
56	Zborów	11254	712	56
57	Złoczów	20673	1308	90
58	Zółkiew	15138	958	46
59	Żydaczów	13233	837	34
	Razem	781401	49474	32

Z c. k. Rady szkolnej krajowej. Lwów w maju 1912.

L. cz. Cw. 751/12 (1) (6252)

E d y k t.

Przeciw Wasylowi Ciko także Wasylowi Ciko synowi Klemensa zw. gospodarzowi z Wysocka wyżnego, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Józefa

Bartha prywatnego w Wysocku wyżnem pozw wekslowy o 600 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 2 kwietnia 1912 l. cz. Cw. 751/12 (1).

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Wasyla Ciko ustanawia się p. dr. Potockiego adw. w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Sambor, dnia 2 kwietnia 1912.

L. cz. Cw. X 2686/12 (1) (6294)

E d y k t.

Przeciw Abrahamowi Hecht, ostatnio we Lwowie zamieszkałemu, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez Henryka Bauera pozew o zapłatę sumy wekslowej 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty powyższej kwoty.

Celem strzeżenia praw Abrahama Hechta ustanawia się p. dr. Józefa Henryka Meyera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Abrahama Hechta w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X. Lwów, dnia 4 maja 1912

L. cz. Cw. X. 2451/12 (2) (6292)

E d y k t.

Przeciw Zdzisławowi Staneckiemu właścicielowi fabryki akumulatorów, którego miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu krajowego jako handl. we Lwowie przez galicyjską Kasę oszczędności we Lwowie pozew o zapłatę sumy wekslowej 950 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty z dnia 28 kwietnia 1912 Cw. X. 2451/12 (1).

Celem strzeżenia praw Zdzisława Staneckiego ustanawia się p. dr. Ludwika Mehlera adw. we Lwowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zdzisława Staneckiego w rzeczonyj sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział X. Lwów, dnia 7 maja 1912.

L. cz. Cw. 897/12 (1) (6203)

E d y k t.

Przeciw Aleksandrowi Antońcio i Katarzynie Antońcio właścicielom z Bohatowiec, których miejsce pobytu jest nieznanne, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Brzeżanach przez Kasę pożyczkową w Mikulińcach pozew o 400 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Aleksandra Antońcio i Katarzyny Antońcio ustanawia się p. dr. Naglera adw. w Brzeżanach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Aleksandra Antońcio i Katarzyny Antońcio w rzeczonyj sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Brzeżany, dnia 20 kwietnia 1912.

**Konkurs.**

L. 995 (6246 3-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia stałej posady portyera w gmachu Collegium Novum c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie rozpisuje się niniejszym konkursem z terminem do 20 czerwca 1912.

Do tej posady przywiązane są pobory służbowe, unormowane ustawą z dnia 25 września 1908, Dz. u. p. Nr. 204 i rozporządzeniem z dnia 22 listopada 1908, Dz. u. p. Nr. 234, ubranie służbowe i mieszkanie służbowe w wymienionym wyżej gmachu.

Ubiegający się o tę posadę, zastrzeżoną na podstawie ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, L. 60 Dz. p. p., dla wysłużonych i ukwalifikowanych podoficerów c. i k. armii, mają udowodnić, że są obywatelami państwa austriackiego, wykazać wiek, stan, fizyczne uzdolnienie przez przedłożenie świadectwa lekarskiego, wystawionego lub potwierdzonego przez lekarza rządowego, tudzież udowodnić, że umieją pisać i czytać po polsku i niemiecku, oraz wykazać dotychczasowe zatrudnienie i zachowanie się.

Podania własnoręcznie napisane i na-

leżycie udokumentowane, należy wnieść do Senatu Akademickiego c. k. Uniwersytetu Jagiellońskiego bezpośrednio, a jeżeli kandydat pozostaje w służbie publicznej za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

L. Pr. 7209/12 (6186 3-3)

K o n k u r s.

Przy Sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada naczelnika kancelaryjnego.

Podania o powyższą ewentualnie przy innym Sądzie obwodowym opróżnić się mogącą posadę naczelnika kancelaryjnego, należy wniesić w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego w Wadowicach do dnia 7 czerwca 1912.

Z Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.

Kraków, 15 maja 1912.

LW. 2121/12 (6380 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania dwóch wsparć z fundacji Malwiny z Łukowskich Wirth i Teofili Łukowskiej, wynoszących jednorazowo po trzysta (300) koron, ogłasza się niniejszym konkursem

Oba wsparcia są przeznaczone dla ubogich zupełnie osieroconych pańienek Polek, wyznania rzymsko-, lub grecko katolickiego, które ukończyły przynajmniej czwartą klasę szkoły ludowej i mają już lat szesnaście, a nie przekroczyły dwudziestego roku życia i kształcą się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskim, modniarstwie, w wyrobie kwiatów sztucznych, lub krawiectwie.

Podania należy wnieść do Wydziału krajowego najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. i załączyć do nich metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwo ukończonej przynajmniej czwartej klasy szkoły ludowej świadectwo właściwego parochu, że kandydatka jest zupełną sierotą i że się wzorowo prowadzi, a wreszcie dowód, że kandydatka kształci się w nauce gospodarstwa wiejskiego, w krawiectwie damskim, modniarstwie, w wyrobie kwiatów sztucznych, lub krawiectwie.

Lwów, dnia 10 maja 1912.

Piotrowski.

L. 1575/12. (6340 1-3)

K o n k u r s.

Magistrat miasta Starego Sącza ogłasza konkurs na posadę sierżanta policyi miejskiej z płacą po 800 kor. rocznie, unundurowaniem, ryczałtem na bieliznę i obuwie według pragmatyki służbowej.

Ubiegający się o tę posadę mają przedłożyć:

1. metrykę urodzenia, iż kandydat nie przekroczył 40 roku życia;
2. świadectwo zdrowia;
3. świadectwo z odbytych nauk;
4. świadectwo moralności;
5. świadectwa z dotychczasowych zatrudnień.

Pierwszeństwo mają wysłużeni żandarmi.

Posada nadana zostanie na jeden rok prowizorycznie a po roku może nastąpić stabilizacja.

Podania udokumentowane wnieść należy do dnia 30 czerwca br. włącznie.

Stary Sącz, dnia 17 maja 1912 r.

Burmistrz: A. Pawlikowski.

L. 7421. (6290 1-3)

K o n k u r s.

Celem obsadzenia po jednej posadzie sędzijskiej powiatowej przy Sądach powiatowych: 1. w Białej, 2. w Krośnie i 3. w Przeworsku rozpisuje się konkursem z terminem do 9 czerwca 1912

Podania o powyższe lub przy innych Sądach opróżnić się mogące posady sędziów powiatowych wnieść należy w przepisanej drodze służbowej do Prezydium Sądu obwodowego ad 1. w Wadowicach, ad 2. w Jaśle, ad 3. w Rzeszowie.

Prezydium Sądu wyższego.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

L. 1408/12. (6379 1-3)

K o n k u r s.

Wydział powiatowy w Pilźnie ogłasza niniejszym konkursem na posadę lekarza okręgowego z siedzibą w Jodłowie — z płacą roczną 1200 kor. z funduszu powiat., 500 kor. z funduszu gminy i mieszkaniem i naturą przez lat pięć i z ryczałtem na objazdy 800 kor. — z funduszu krajowego.

Prawa i obowiązki lekarza okręgowego, jakoteż potrzebne załączniki do podania o nadanie posady określa ustawa z dnia 2 lutego 1891 r. Dz. u. kr. Nr. 17 — w brzmieniu zmienionem ustawą z dnia 5 października 1906 r. Dz. u. kr. Nr. 148 — wzglę-

dnie ustawą z dnia 12 maja 1909 r. Dz. u. kr. Nr. 68.

Nadto lekarz okręgowy winien będzie utrzymywać apteczkę demową.

Okręg sanitarny Jodłowski obejmuje gminy i Obszary dworskie: Przeczycza, Skurawa, Błaszczowa, Dembowa, Jodłowa, Dzwonowa, Zagórze i Demborzyn.

Termin wnoszenia podań należy udokumentowanych oznacza się do dnia 15 czerwca 1912 r.; — obsadzenie posady nastąpi z dniem 1 lipca 1912 r.

Sekretarz: Tyrański m. p. Wiceprezes: Ks. Konopacki m. p. Wydział powiatowy. Pilzno, dnia 4 maja 1912.

L. 63113/II. (6378 1-3)

K o n k u r s.

na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Szczyrzcach w powiecie Limanowskim z poborami 3 klasy 2 stopnia i ryczałtem 266 koron rocznie na służącego.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcji Poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 1 czerwca b. r.

C. k. Prezydent: Wopatarni.

L. 881. (6288 1-2)

K o n k u r s.

Magistrat król. wol. miasta Piwnicznej na podstawie uchwały Rady gminnej z d. 2 maja 1912 rozpisuje niniejszym konkursem na posadę kontrolora kasy gminnej. Kandydaci mają wykazać się następującymi dokumentami:

1. Metryką chrztu na dowód, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia;
2. świadectwem moralności;
3. świadectwem przynależności;
4. opisem dotychczasowego życia i czem się kandydat dotychczas zajmował;
5. świadectwami szkolnymi;
6. świadectwem kwalifikacyjnym z obytego egzaminu przy Wydziale krajowym we Lwowie wymaganem rozporządzeniem tegoż Wydziału z d. 28 maja 1898 Dz. ust. kraj. Nr. 88, z 4 marca 1899 Dz. ust. kraj. Nr. 34, z d. 4 marca 1898 L. 25422 Nr. 28 Dz. ust. kraj. Kandydaci złożą kaucyę w kwocie 200 kor., kwota ta zostanie ulokowaną na książeczkę Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza. Kandydat wykonawać będzie nadto czynności, jakie mu przewodniczący gminy poruczy.

Płaca roczna 1000 kor., płatna w ratach miesięcznych z dołu.

Posada ta nadana zostanie prowizorycznie na rok, po roku wzorowej służby nastąpić może stabilizacja.

Podania wnieść do 1 czerwca 1912. Magistrat król. wol. m. Piwnicznej.

Piwniczna, dnia 18 maja 1912.

Burmistrz: Jeżowski.

LW. 178.132/11 (6381 1-3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania pięciu posągów po 620 kor. z fundacji Szczepana Zaremby Skrzyńskiego na wyposażenie pięciu pańien szlacheckich ogłasza się niniejszym konkursem.

Posągi te zostaną nadane w roku bieżącym pięciu wychodzącym w tym roku zamąż uczciwym pannom pochodzenia szlacheckiego, religii chrześcijańskiej, zrodzonym w prawem małżeństwie z ojca wylegitymowanego szlacheństwem polskiem w metrykach szlachty galicyjskiej.

Ubogie i sieroty mają pierwszeństwo. Rozdawnictwo należy do Wydziału krajowego.

Kandydatki winny wnieść podania swe do Wydziału krajowego najpóźniej do 25 czerwca br. i załączyć do nich: metrykę chrztu, świadectwo o stosunkach majątkowych, świadectwo moralności i dowody szlachectwa polskiego, a ewentualnie także dowody swego sieroctwa.

We Lwowie, dnia 10 maja 1912.

Piotrowski.

**Kuratele.**

L. cz. P. 16/12 (10) (5948 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Iwana Sawiuka rolnika z Iliniec.

Kuratorem jego ustanowiono Ila Sawiuka Dnytra rolnika z Iliniec.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.

L. cz. P. 14/12 (11) (5947 3-3)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Jurka Borteja Antoniego rolnika w Demyczu.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Federaka Łukiena rolnika w Demyczu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Zabłotów, dnia 4 kwietnia 1912.



L. cz. L. 7/11 (5) (5940 3-3)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Zapryluka w Zopatyńcu.

Kuratorem jego ustanowiono Semena Karpluka w Zopatyńcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Zopatyń, 14 października 1911.

## Firmy.

L. cz. Firm. 665/12 Rej. C. I. 52 (5904)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru B C wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Skawina.

Brzmienie firmy: Pierwsza galicyjska fabryka wyrobów kamionkowych i szamotowych w Skawinie, spółka z odpowiedzialnością ograniczoną.

Zmiana: W myśl ts. uchwały z dnia 26 września 1911 L. cz. Firm. 1348/11 Rej. C. I. 52 wciągnięta zmiana kapitału zakładowego spółki, prostuje się w ten sposób, że na poczet kapitału zakładowego wliczono dotąd w gotówce 560.000 kor., a nie 564.000 koron.

Dzień wpisu: 20 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 679 Spół. 456 (5906)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru oddział Spół. II. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Kraków, Pijarska 1. 1.

Brzmienie firmy: „Powiatowa Kasa oszczędności w Krakowie“.

Wystąpili: dotychczasowy dyrektor p. Zdzisław Sędzimir.

Zmarł zastępca dyrektora dr. Sebastyan Staffiej.

Uprawnieni do zastępstwa: zostali wybrani 1. dyrektorem dr. Antoni Gaszyński właściciel dóbr, 2. zastępcą Dyrektora Wacław Ancyze obaj w Krakowie.

Dzień wpisu: 19 kwietnia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.

Kraków, dnia 17 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 172 Stow. II. 790 (5918)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Tarnów.

Brzmienie firmy: Powszechny Zakład kredytowy, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Tarnowie.

Zmiana statutu: Walne zgromadzenie członków dnia 25 lutego 1912 uchwaliło zmianę paragrafów: 5, 7, 19, 58, 61, 62, 63 statutu.

Data wpisu: 20 kwietnia 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 470/12 Stow. IV. 218 (6001)

O g ł o s z e n i e.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 30 kwietnia 1912 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnym zgromadzeniu członków Związku kredytowego dla handlu, przemysłu i rolnictwa w Nowym mieście, odbytem 25 marca 1912 uchwalono zmianę całego statutu.

Przemyśl, 8 maja 1912.

Podpis firmy (F. Z.) Adam Szostek, urzędnik Towarzystwa per procura łącznie z jednym członkiem dyrekcji lub z drugim upoważnionym urzędnikiem.

Ogłoszenia w jednym z dzienników krajowych polskich, lub przez pisemne uwiadomienie członków lub wreszcie na biurze Towarzystwa.

Udziały członków: najniższy udział 40 koron.

Odpowiedzialność: nieograniczona.

Data wpisu: 18 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 maja 1912.

L. cz. Firm. 228/12 Stow. III. 144 (6347 1-3)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Ciężkowice.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczko-

we w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, filia w Ciężkowicach

Data statutu zakładu głównego: 22 lipca 1876, na którym opiera się także filia

Zakład filialny (Zw. N.) Zakładu głównego tego samego nazwiska istniejącego w Gorlicach pod firmą: Towa zystwo zaliczko we w Gorlicach, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką filia w Ciężkowicach, wpisany w c. k. Sądzie obwodowym jako handlowym w Jasła 11 maja 1912 Firm. 189/12.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: Zakładu głównego zastępuje również filię, a to: Antoni Borowski, Feliks Tarczyński, Władysław Zabierowski i zastępca Józef Rakucki.

L. cz. Firm. 83/12 Stow. II. 142 (6016)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Sanok.

Brzmienie firmy: Towarzystwo kredytowe urzędników i służ państwowych dla budowy mieszkań domów mieszkalnych i dostarczania tymże członkom artykułów spożywczych w Sanoku.

Członek wydziału kierującego Józef Szuber wystąpił.

Członkiem wydziału kierującego wybrany dr. Bolesław Gawiniński w Sanoku.

Data wpisu: Sanok 26 lutego 1912.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 19 lutego 1912.

L. cz. Firm. 196/12 Sp. II. 155 (5598)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Zakopane.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczko we, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Na zgromadzeniu dnia 22 stycznia 1912 ustępujący członkowie dyrekcji Józef Siczka, Wincenty Regiec, Maciej Gasienica, Franciszek Pawlica, Wojciech Krzeptowski zostali ponownie, zaś w miejsce Jana Obrochty, Stanisław Rój nowo wybrani.

Data wpisu: 2 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 27 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 175/12 Sp. II. 79 (4599)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Należy wpisać w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Krościenko nad Dunajcem.

Brzmienie firmy: Towarzystwo zaliczko we, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Członek dyrekcji ks. Antoni Łętkowski zmarł, w miejsce jego na walnym zgromadzeniu dnia 28 marca 1912 wybrany p. Filip Rakowski z Krościenka.

Data wpisu: 2 maja 1912.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 20 kwietnia 1912.

L. cz. Firm. 336 Rg. C 184 (5897)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedynczych i spółek.

Do rejestru Oddział C. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów, ul. Karola Ludwika 1.

Brzmienie firmy: Galicyjska spółka myśliwska, dawniej Alfred Dziukowski we Lwowie, spółka z ograniczoną poręką.

Prokurę udzieleno: Kazimierzowi Tabaczkowskiemu, ul. Opata Hoffmana 16.

Dzień wpisu: 6 marca 1912

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 29 lutego 1912.

L. cz. Firm. 326/12 Stow. V. 5 (6069)

Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Bóbrce.

Brzmienie firmy: „Zkład kredytowy w Bóbrce, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“. („Credit-Anstalt in Bobka, registrierte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“).

Data statutu: 31 stycznia 1912.

Przedmiot przedsiębiorstwa: udzielanie kredytu i dostarczanie członkom gotowych pieniędzy na umiarkowany procent potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, rzemiośle i handlu celem podniesienia zarobku, lub gospodarstwa członków.

Czas trwania: nieograniczony.

Dyrekcja: składa się z 3 dyrektorów wybieranych przez walne zgromadzenie zśród członków na przeciąg lat 6. Dyrektorami zostali wybrani: Ehsig Wind, kupiec w Bóbrce, Mechel Beller kupiec w Hryniewie i Markus Bonas kupiec w Rozdole.

Podpis firmy: pod jej brzmieniem łączne podpisy przynajmniej dwóch dyrektorów.

Udział członka wynosi 50 kor.

Odpowiedzialność: ograniczona do pięciokrotnej wysokości udziału.

Ogłoszenia stowarzyszenia: dokonywane będą przez plakatowanie w Bóbrce.

Data wpisu: 17 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 16 lutego 1912.

L. cz. Firm. 23 Rg. A. V. 38 (5898)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Dom węglowy Landau, Nagel &amp; Co.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel węglami i koksami — skutkiem rozwiązania spółki dobrowolną ugodą.

Dzień wpisu: 16 stycznia 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 10 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 133 Stow. IV. 314 (5900)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Lwów, Bernsteina 18.

Brzmienie firmy: Kasa kupiecka we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członkowie dyrekcji wystąpili: dyrektor Wilhelm Stern i zastępca dyrektora dr. Juliusz Aitshiller.

2. Członkowie dyrekcji wybrani: na nadzwyczajnym Walnym zgromadzeniu odbytem dnia 27 grudnia 1911 wybrano dyrektorem Judę Guttenberga kupca w Bolechowiu zastępcą dyrektora Izraela Spiegla kupca we Lwowie.

Data wpisu: 2 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 28 stycznia 1912.

L. cz. Firm. 253 Rg. A. I. 353 (6293)

Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: Wacław Stastny i spółka Poligraphia Zakład artystyczno-reprodukcyjny.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wykonywanie walnego przemysłu Zakładu reprodukcyjno-cynkograficznego i negrograficznego z uprawnieniem do wykonywania klisz w metalu oraz powielania planów za pomocą negrografii.

Forma spółki: jawna od 1 listopada 1911.

Spółnicy osobiście odpowiedzialni: Wacław Stastny, Władysław Tusek i Jan Czornij, wszyscy we Lwowie zamieszkałi.

Do zastępstwa istniejącego zakładu głównego są uprawnieni jawni spółnicy Wacław Stastny i Władysław Tusek łącznie.

Podpis firmy: pod brzmieniem firmy podpisy łącznie Wacława Stastnego i Władysława Tuseka.

Dzień wpisu: 15 lutego 1912.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów, dnia 8 lutego 1912.

## Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 52/12 (3) (6247)

Obwieszczenie.

C. k. sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 21 czasopisma „Ojczyzna“ z daty Kraków d. 19 maja 1912 ustęp artykułu pod tytułem: „Z pod Bobrzyńskiego znaku“, poczynający się od słów: „Bo wszyscy ci głosowali...“ a kończący się słowami: „zamknęli wrota s-jmu dla ludowych posłów“ (na str. 330 tam 2 gi zawiera w swej osnowie znamiona występku z § 491 uk. i Art. V. ustawy z d. 17 grudnia 1862 L. 8 Dz. u. p. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy S. III Kraków, dnia 16 maja 1912.

L. Pr. 93/12 (2) (6284)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że treść czasopisma „Prykarpatskaja Ruś“ Nr. 765 z dnia 15 maja 1912 w artykule: „Misterii wokrah di-ta S. In. Bendasiuka i towarzyszej“ od słów „wse wremia“ do końca zawiera znamiona występku z § 300 u. k. uznana w dniu 15 maja 1912 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 17 maja 1912.

L. Pr. 51/12 (3) (6242)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy orzekł na wniosek c. k. Prokuratora Państwa, że zamieszczone w Nr. 108 czasopisma „Naprzód“ z dnia Kraków, 14 maja 1912 artykuł, względnie ustęp artykułu pod tytułem: „O reformę wojskową“, poczynający się od słów: „Tylko secyalni demokraci...“ do słów: „...prawdzwem pobojoiwisku“ zawiera w swej osnowie znamiona występku z art. IV. ustawy z d. 17 grudnia 1862 L. 8. Dz. u. r. ex 1863, że zakazuje się rozszerzania tego artykułu, względnie inkryminowanego ustępu.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy, S. III Kraków, dnia 14 maja 1912.

## Upadłości.

L. cz. S. 3/12 (1) (6384 1-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyjach zwołał na otwarcie konkursu do majątku sika Besslera, nieprotokołowanego ku Kołomyjom.

Komisarzem konkursowym mianuje c. k. radę sądu krajowego Hnnera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Debickiego w Kołomyjach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 maja 1912 o godz. 9 przed południem w tym sądzie w biurze Nr 74, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 28 czerwca 1912 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 1 lipca 1912 godz. 9 przed południem w tym sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić kosztą urosłe przez ponowne zwołanie ogólnego wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskuteczionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiającym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przernacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Kołomyjach lub w pobliżu mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV. Kołomyja, dnia 13 maja 1912.

L. cz. S. 18/12 (1) (6304 2-3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zwołał na otwarcie konkursu do majątku Izraela Leiby Kurza, nie zarejestrowanego handlarza mąką w Tarnopolu

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radę sądu krajowego Klemensa Zahradnika w Tarnopolu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adwokata dr. Karola Fele-a w Tarnopolu

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 28 maja 1912 godzina 4 po południu, w tym sądzie w biurze Nr. 8, przedłożyli dokumenta, poświad-



czające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 10 lipca 1912 a na audyencji likwidacyjnej, na dzień 15 lipca 1912 o godzinie 4 po południu w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części czędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Tarnopolu lub w pobliżu Tarnopola mają wyznaczyć w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, także miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.  
Tarnopol, dnia 14 maja 1912.

S. 6/11 (151) (6295)

W konkursie masy spadkowej b. p. Józefa Mohra stosownie do uchwały wydziału wierzycieli z dnia 11 kwietnia 1912 upoważnia się pana adwokata dr. Steinbergera jako zawiadowcę masy, by z funduszów masy zaspokoił wierzycieli I. klasy a równocześnie celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzycielności, które zostaną zgłoszone do dnia 25 maja 1912 r. wyznacza się audyencję na dzień 29 maja 1912 o godzinie 10 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. we Lwowie w biurze Nr. 20.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.  
Lwów, dnia 28 kwietnia 1912.

L. cz. S. 22/12 (1) (6178 3-3)

Edykt konkursowy.  
C. k. Sąd krajowy cywilny, jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie (kupieckiego) konkursu do majątku Adolfa Grossfelda niezarejestrowanego budowniczego we Lwowie, Mularska 30, jakoteż do prywatnego majątku osobiste odpowiedzialnych spółników.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dr. Saula Waldmana we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencji, wyznaczonej na dzień 30 maja 1912 o godz. 10-30 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 20, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już zawiśł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 22 czerwca 1912 a na audyencji likwidacyjnej na dzień 24 czerwca 1912 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszty urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów skutecznych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencji likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencję likwidacyjną przynajmniej zarazem do postępowania ugodowego.

Postępowanie konkursowe co do spółki i pojedynczych spółników będzie oddzielnie prowadzone.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczają się będzie w części czędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu mają wyznaczyć w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, także miejscu zamieszkałego: w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarsza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VII.  
Lwów, dnia 15 maja 1912.

G. Zl. S. 19/12 (1) (6305 2-3)

Concurs edict.  
Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen des Meier Halpern nicht registrierten Mehlhänlers in Tarnopol bewilligt.

Der k. k. Landesgerichtsrath Klemens Zahradnik in Tarnopol wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Dawid Marienberg, Landesadvokat in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 28 Mai 1912 Nachmittags 5

Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 8 anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigeraussschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 Juli 1912 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 15 Juli 1912 Nachmittags 5 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldefrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungs-

entwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigeraussschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung“ erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.  
Tarnopol, am 14 Mai 1912.

## DONIESIENIA PRYWATNE.

### Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1 maja 1912 r.

według czasu średnio-europejskiego.

#### Przychodzą do Lwowa:

na dworzec główny:

Z Krakowa: 222, 545, 725, 850, 1005, 110\*, 130, 200§, 540, 725†, 825, 950

\*) z Tarnowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

†) z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.

Z Podwoleczysk: 720, 1130, 150§, 215, 530, 1030, 1048†)

†) z Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Czerniowiec: 1205, 515††), 545†), 740, 1025\*) 155, 552, 626, 934

\*) ze Stanisławowa. †) z Kołomyi. ††) z Chodorowa w każdy następny dzień po niedzielę i święcie.

Ze Stryja: 728, 1140, 425, 645, 1019§, 1100

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Ze Sambora: 750, 955, 210, 830

Ze Sokala: 710, 125, 757

Z Jaworowa: 812, 420

Z Podhajec: 1110, 1020

Ze Stojanowa: 1001, 630

na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Z Podwoleczysk: 701, 1111, 136\*), 200, 510, 1012, 1031†)

†) z Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Z Podhajec: 726\*), 1049, 629\*), 1001, 1200§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Ze Stojanowa: 942, 611.

na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Z Podhajec: 708\*), 1031, 611\*), 941, 1143§)

\*) z Winnik. §) z Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

#### Odchodzą ze Lwowa:

z dworca głównego:

Do Krakowa: 1235, 340, 822, 835, 205§, 245, 345\*), 546†), 605, 700, 730, 1110

\*) do Rzeszowa. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie. †) do Mszany.

Do Podwoleczysk: 610, 1035, 216§, 227, 250†), 840, 1112

†) do Krasnego. §) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Czerniowiec: 250, 610, 915, 937, 225, 305\*), 628†), 758††), 1100

\*) do Stanisławowa. †) do Kołomyi. ††) do Chodorowa w każdy poprzedzający dzień przed niedzielą i świętem.

Do Stryja: 600, 730, 1002§, 145, 650, 1125

§) od 16 czerwca do 8 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta.

Do Sambora: 658, 905, 350, 1056

Do Sokala: 735, 221, 800, 1135\*)

\*) do Rawy ruskiej (tylko w niedziele)

Do Jaworowa: 840, 545

Do Podhajec: 555, 453.

Do Stojanowa: 755, 520

z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Do Podwoleczysk: 625, 1055, 229\*), 242, 307†), 901, 1130

†) do Krasnego. \*) od 15 maja do 30 września włącznie codziennie.

Do Podhajec: 609, 121\*), 515, 1040§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

Do Stojanowa: 812, 538.

z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Do Podhajec: 628, 140\*), 536, 1059§)

\*) tylko do Winnik. §) do Winnik tylko w sobotę i niedzielę.

### Pociągi lokalne.

na dworzec główny:

Z Brzuchowiec: codziennie 655

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 829, 1100, 342, 517, 930

od 1 maja do 30 września 743

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 140

od 1 maja do 31 maja 342, 930

Z Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 111, 910

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 1010

Z Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 900

Z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 1216

z dworca głównego:

Do Brzuchowiec: codziennie 602

codziennie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 722, 1005, 235, 631, 835

od 1 maja do 15 września 421

w niedziele i święta rzym. kat.: od 1 czerwca do 31 sierpnia 1230

od 1 maja do 31 maja 235, 835

Do Janowa:

codziennie: od 1 maja do 30 września 1015, 303

w niedziele i święta rzym. kat. od 5 maja do 8 września 126

Do Lubienia: w niedziele i święta rzym. kat. od 12 maja do 8 września 240

UWAGA. Pociągi pospieszne wyróżniają się grubym drukiem. Godziny nocne od 600 wieczorem do 559 rano, są oznaczone podkreśleniem liczb minutowych.

Pociąg pospieszny, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 216 po południu do Podwoleczysk, odjeżdża z peronu 2, schody II.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 250 po południu do Krasnego, odjeżdża z peronu położonego tuż za halą na wschód, wejście przez schody IV., peron 4.

Pociąg osobowy, odjeżdżający ze Lwowa o godzinie 235 po południu do Brzuchowiec, odjeżdża z peronu 3, schody III.



## Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państw. z siedzibą w Żywiecu ogłasza się niniejszym konkurs.

Okręg lekarza kolejowego Żywiec I obejmuje miejscowości, położone wzdłuż przestrzeni od km. 28 0 do km. 38 0 linii kolejowej Zwardoń — Nowy Sącz i od km. 0 0 do km. 13 4 linii kolejowej Dziedzice — Żywiec nie dalej jak 4 km. od toru kolejowego; stacje Żywiec, Łodygowice, Wilkowice Bystra i strażnice Nr. 21 do Nr. 26 włącznie, położone na pierw wymienionej linii, jakoteż strażnice Nr. 15 Nr. 24 włącznie, położone na linii kolejowej wymienionej, w drugim rzędzie.

Do obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie leczenie członków kasy chorych, ich żon jak również dzieci do 18 roku życia, zamieszkałych w obrębie przydzielonego okręgu lekarskiego i czynności, dotyczące służby zdrowia w przydzielonym okręgu, instrukcją bliżej określone.

Kompetenci o posadę tę powinni dokumentami udowodnić, że:

1. są poddani austriackimi,
2. władają językiem polskim i niemieckim,
3. uzyskali dyplom doktora wśzech nauk lekarskich. Kompetenci, którzy wykazują się dłuższą praktyką szpitalną, w szczególności na oddziale położniczym i chirurgicznym będą uwzględnieni w pierwszej linii.

Oprócz tego powinni przedłożyć:

4. poświadczenie lekarza naczelnego jednej z c. k. Dyrekcji kolei państwowych, że ubiegający się o posadę powyższą odpowiada wymogom co do zdrowia w ogólności, w szczególności zaś, że posiada normalny zmysł słuchu i zdolność odróżnienia barw.
5. deklarację, że peent na wypadek nadania mu posady lekarza c. k. kolei państw. przyjmie inne stałe posady tylko za poprzednim zezwoleniem c. k. Ministerstwa kolei żelaznych względnie c. k. Dyrekcji kolei państwowych.

Z posadą powyższą połączone jest honorarium 1500 kor. i ryczałt na objazdy 200 koron rocznie; oprócz tego osobne wynagrodzenie czynności lekarskich, dotyczącą instrukcją bliżej określone.

Kandydaci na posadę w mowie będącą, winni w podaniu, zaopatrzonem znacznikiem stemplowym na 1 kor. oprócz dat ich dotyczących podać, czy i z jakimi poborami zajmują stałe posady i czy z posadami temi połączone jest prawo do emerytury.

Podania należy wnieść najpóźniej do 1 czerwca 1912 do c. k. Dyrekcji kolei państwowych w Krakowie.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie.

W Krakowie, dnia 17 maja 1912.

### C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie.

L. 448,1 (1912)

(6374)

## Ogłoszenie przetargu ofertowego.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie rozpisuje przetarg na żarówki i węgle elektryczne.

Okres dostawy trwa od 1 stycznia 1913 do 31 grudnia 1913. Dostawa materiałów ma być uskuteczniiona w odnośnym okresie w miarę zapotrzebowania na podstawie zamówień częściowych.

Formularze ofertowe, ogólne i dotyczące szczegółowe warunki dostawy, jakoteż pouczenie o obowiązkach stemplowych można przejrzeć, albo otrzymać w c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie.

Na ewentualną przesyłkę należy złożyć opłatę pocztową.

Geny należy podać opłatnie w jakiegokolwiek stacji c. k. kolei państwowych wraz z wszelkimi kosztami i należnościami ubocznymi.

Kaucya. Oferenci, którym zostanie oddana dostawa, będą obowiązani złożyć w wymienionej kasie kaucyę w wysokości 5 proc. wartości otrzymanej dostawy.

Termin wnoszenia ofert. Oferty, które winny być wygotowane tylko na przepisanych formularzach, należy wraz z ewentualnymi dodatkami ostemplować po 1 koronie za arkusz, zapieczętować, zaopatrzyć napisem: „Oferta na dostawę żarówek, względnie węgla elektrycznych“ i wnieść do c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie najpóźniej do dnia 15 czerwca 1912.

Wzory. Do ofert na materiały należy dostarczyć bezpłatnie wzory w ilości wystarczającej do wypróbowania. Wzory te należy zaopatrzyć dokładnym adresem i odesłać opłatnie do c. k. Zarządu magazynu materiałowego we Lwowie, z powołaniem się na ofertę najpóźniej do dnia 15 czerwca 1912.

Opis wzorów musi się dokładnie zgadzać z tekstem oferty. Wyciskanie stampili lub innych znaczków firmowych na wzorach nie jest dozwolone, natomiast należy do każdego wzoru przywiązać karteczkę z dokładnem oznaczeniem firmy.

Oferta nieśmie być dołączona do wzorów.

Otwarcie ofert nastąpi dnia 17 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem w budynku c. k. Dyrekcji kolei państwowych we Lwowie ul. Krasieckich 5. Oferenci mają być przy otwarciu ofert.

Oddanie dostawy nastąpi w przeciągu 8 tygodni, licząc od końca terminu dla wnoszenia ofert. Aż do tej chwili pozostają oferenci w słowie.

Oferty nie odpowiadające warunkom dostawy nie będą uwzględnione.

C. k. Dyrekcja przysługuje prawo rozważania dostawy w częściach, jak i w całości, jakoteż całkowitego nieuwzględnienia ofert bez podania powodu.

We Lwowie, dnia 1 maja 1912.

C. k. Dyrekcja kolei państwowych.

### „Muzeum pożytecznych rzeczy,

osobliwych ludzi

i zjawisk natury“.

Treść: Nasze ulubione trucizny, czyli na czem oszczędzać? Potworny apetyt. Świat jest pełen niebezpieczeństw. Lekarz higienista napomina młodzież, aby nie paliła tytoniu. Rady królowej na zły los ludzki. Z tajemnic elektryczności. Szpital roślin. Czy istnieje życie na gwiazdach? Akwaryum w żółtku. Ludzie, którzy się urodzili kilka razy. Ogniotrwały kapitan. Wódka pali się w mózgu pijaka fioletowym płomieniem. Nowa filharmonia, czyli jak upiększyć śpiew naszych ptaków pokojowych i połych według metody hr. Dr. Baringtona, wiceprezidenta król. Towarzystwa Nauk w Londynie. Wł. Taczanowski a metoda hr. Baringtona. Piorun z jasnego nieba przyczyną pożaru. Dachy słoniane i drewniane uczyniły ogniotrwałymi. Dym z kominów przydłaga pioruny. W sprawie ochrony od pożarów. Tlen w płynie jako bezpłatne lekarstwo i środek do przedłużenia życia. Jakiego patriotyzmu nam potrzeba? Wdzięczne pole działania dla władz. Elektryczność poetów, narodów i kobiet. Mechanik, który przez sen stał się bogatym. Piorunochron na dom budnika kolejowego. Podziemne żyły wodne, a niebezpieczeństwo pożaru. Z czego można wnieść o istnieniu podziemnych źródeł? W każdej gminie łatwo może zdarzyć się nieszczęście. Najzdrowszy i najtańszy napój. Wróble konkurentami kanarków. Warunki zdrowego snu. Książd, który mówi kazanie we śnie. Napomnienie dla młodzieży. Zły los spotyka tylko społeczeństwa wadliwe i mało oświecone. Makolągwy śpiewają lepiej niż kanarki. Każda gmina powinna zastanawiać się nad wszystkimi możliwymi niebezpieczeństwami, aby im zapobiegać zczasem. I t. d. i t. d.

Cena z przesyłką pocztową 1 K. 66 hal., za zaliczką 2 K. 10 hal.

Do nabycia w biurze St. Sokołowskiego. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Adres telegraficzny: „STADTBUREAU“.

Ważne dla wyjeżdżających.

## BIURO MIASTOWE

c. k. kolei państwowych

we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

WYDAJE bilety zestawialne (Rundreise) do wszystkich miast w Europie z 60, 90, 120, dniową ważnością z opustem 20% we Włoszech, Francji i Szwajcarii, również bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich zagranicznych miejscowości kąpielowych z ważnością 45 dni.

Powyższe bilety mają to udogodnienie, iż przerywać można jazdę we wszystkich miejscowościach bez zgłaszania u naczelnika stacji.

CELEM UNIKNIĘCIA ŚCISKU przy kasie na stacji kolei i złodziei kieszonek, biuro sprzedaje także bez żadnej dopłaty t. j. w tej samej cenie co kasy kolejowe, zwykłe bilety jazdy tak zwane kartonowe w jednym kierunku, do wszystkich miejscowości w Galicji, Bukowinie i do większych miast zagranicznych n. p. Wrocław, Poznań, Berlin, Kołobrzeg, Zoppoty, Frankfurt a/M., Bad Salzbrunn, Budapeszt, Abbazia, Wenecja, Medyolan, Nizza, Cannes i t. p. Kartonowe bilety nabywać można także o jeden dzień wcześniej.

Uwzględnia się zniżki kolejowe, legitymacje urzędnicze i bilety wojskowe po za służbą.

ASYGNATY do wozów sypialnych »Europejskiego Towarzystwa międzynarodowego« do wszystkich pociągów w kraju i zagranicą, zamawiać można listownie albo telegraficznie. Przy zamówieniu należy podać dzień wyjazdu, numer pociągu i rodzaj miejsca, damskie czy też męskie i gdzie się wsiada.

Ostrzega się  
przed naśladownictwem

Już wyszedł

## KURJER KOLEJOWY

ROK XII.

Wydawnictwo Biura miastowego c. k. austr. kolei państwowych  
i  
Biura Podróży Sokołowskiego we Lwowie  
Ważny od 1-go maja b. r.

Rozkład jazdy pociągów osobowych i pospiesznych z najdogodniejszymi połączeniami do wszystkich stacji w kraju i zagranicą i miejsc kąpielowych.

Ceny biletów kolejowych. — Taryfy i przepisy. — Mapa kolei. — Ogłoszenia.

Cena 40 halerzy.

Z przesyłką pocztową 45 hal.

Do nabycia: — — — — —  
Przy kasach osobowych kolejowych. — — — — —  
Na dworcach kolejowych. — — — — —  
W księgarniach. — — — — —  
Biurach dzienników. — — — — —  
Trafikach i — — — — —  
W ADMINISTRACJI WYDAWNICTWA:  
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA L. 9. —

## Towarzystwo Wzajemnego Kredytu w Krakowie

podaje do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych — po nad przyznaną już 4% zaliczkę na dywidendę —

jeszcze

1% superdywidendy za rok 1911

w Kasie Towarzystwa w Krakowie, lub Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej.

(Przedruku nie płacimy).



**EMANATORYUM RADIOWE  
à la Joachimsthal  
w LUBIENIU koło Lwowa**

Najsilniejsze wady siarczone w Europie, leczą z naswietleniem za-  
rząd: Reumatyzmy, artretyzmy, ischiasy, porażenia, nerwobole, zgrubienia po zła-  
mianiach i zwichnięciach, gruźlicze zapalenia stawów i okostnej i wszelkie choroby  
skórne.

Inhalacyami systemu Dr. Ballinga leczą się wszelkie choroby  
nosa, gardła, krtani i płuc.

Aparatami gimnastycznymi „Zandera“ usuwa się wszelkie ze-  
sztywnienia pozapalne i z powodu artretyzmu, otyłość i niedo-  
mogi serca.

Röntgenoterapia specjalnie w chorobach skórnych i kobiecych.

Łazienki centralnie ogrzane, mieszkania z piecami. — Zakład elektrycznie oświetlony. —  
Czas kąpielowy trwa od 15 maja do 1 października, podzielony na trzy sezony. — W I.  
i III. sezonie dla biednych znaczne opusty. — Stacja kolejowa, poczta, telegraf, telefon między  
miastowy, apteka publiczna w mieście.

Dwóch lekarzy: Zakładowy Dr. Ignacy Hazanek i wolno praktykujący Dr. Roman  
Klęsk.

Wszelkich objaśnień udziela odwrotnie Zarząd kąpielowy.

**Prawdziwe materye berneńskie**  
Sezon wiosenny i letni 1912.

Kupon 3'10 metrów długości	1 kupon 7 koron
wystarczy na komple-	1 kupon 10 koron
tne ubranie męskie	1 kupon 12 koron
(surdut, spodnie, kamizelka)	1 kupon 15 koron
i kosztuje tylko	1 kupon 17 koron
	1 kupon 18 koron
	1 kupon 20 koron

Kupon na czarny ubiór salonowy kor. 20.—, nienniej materya na narzutki, lodony tury-  
styczny, jedwabne kamgarny etc. etc. wysyła  
po cenach fabrycznych znany ogólnie z re-  
telności

**FABRYCZNY SKŁAD SUKNA  
SIEGEL-IMHOF w BERNIE mor.**

Wzory gratis i franko.

Zamawiając wprost u firmy Siegel-Imhof z  
miejsca wyrobu odnosi publiczność znaczne  
korzyści. Z powodu znacznego zbytu w to-  
warach jest zawsze na składzie największy  
wybór całkiem świeżych materyi. Ceny stałe,  
najniższe, nawet najmniejsze zamówienia wy-  
konuje się najtańszej cenie według próbki.

**Od 500 lat leczy**  
światowej sławy radio-siarkowe  
gorące źródła i kąpiele błotne w

**TRENCSÉN-TEPLICZ**

Górne Węgry, — Główna linia kolejowa  
Berlin-Oderberg-Wiedeń,  
podagrę, reumatyzm etc. Nowe budynki  
z wykwińtem urządzeniem. Nowy Grand  
Hotel. Nowe łazienki. Romantyczne po-  
łożenie górskie. Otwarte cały rok. Wspaniała  
wiosenna kuracja. Pensjonaty nie drogie.  
Dla dom. kuracji: wysyłka szlamu. Prospekty: Dyrekcya kąd.

**Ciechocinek.**

Dworek „Warszawianka“ i „Swite-  
zianka“, Pensjonat dr. A. Sawickiej.  
Pokoje z utrzymaniem od rs. 2 kop. 50.  
Kuchnia zwykła i jarska.

HANDEL ZAŁOŻONY W R. 1789.

**ANNA SZYDŁOWSKA**  
przedtem FRYDEBYK SCHUBUTH i Ska  
we Lwowie, Rynek I. 45  
poleca

**Bardzo aromatyczne HERBATY w smaku znakomite**

CONCO Nr. I. 1/2 kg. kor. 3-80      ZBIÓR MAJOWY 1/2 kg. kor. 6-  
SOUCHEONG Nr. II. 1/2 kg. kor. 4-60      KAYSOV CESAR 1/2 kg. kor. 8-  
Znakomite okruchy z herbat 1/2 kg. kor. 3-60 i 4-60.

**KAWY SUROWE**

GUATEMALA Nr. 5 1/2 kg. kor. 1-65      ZŁOTA JAWA, MOCCA perłówka 1/2 kg.  
CEYLON Nr. 4 1/2 kg. kor. 2-00      kor. 2-16.  
CEYLON Nr. 3 1/2 kg. kor. 2-08  
CEYLON Nr. 2 1/2 kg. kor. 2-16      Kawa codziennie świeżo palona 1/2  
CEYLON Nr. 1 1/2 kg. kor. 2-24      kg. kor. 2- i 2-40.  
Ramy bremskie, Koniak franc. i weg. Czekolada, Kakao i Oliwa nicejska. Miód  
lipowiec stoik 90 hal. i 1-60 kor. Przy pakietach pocztą opakowania nie zalicza.

**Kolej lokalna Przeworsk-Dynów.**

**Ogłoszenie.**

W myśl § 14 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej  
Przeworsk-Dynów zwołuje niniejszem

**IV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie**

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Przeworsk-Dynów“ na dzień  
18 czerwca 1912 o godzinie 10 przed południem w lokalu kra-  
jowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Sprawozdanie Zarządu z czynności za rok 1911.
2. Sprawozdanie komisji rewizyjnej o zamknięciu rachunków za r. 1911.
3. Wybór 4 członków Rady zawiadowczej.
5. Wybór komisji rewizyjnej.

Po myśli postanowień § 16 statutu prawo udziału w Walnem Zgroma-  
dzeniu ma każdy posiadacz akcji, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże  
najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia  
w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym Królestwa Gali-  
cya i Lodomeryi z Wielkim Księstwem Krakowskim we Lwowie, lub filii tego  
Banku w Krakowie.

Co do akcji będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj,  
powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowie-  
dniego poświadczenia kasy lub instytucji finansowej, w której są przechowane  
te akcje.

Po złożeniu akcji akcyonariusze uprawnieni do głosu otrzymają karty  
legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone własnoręcznie podpisane peł-  
nomocnictwo na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Kraków, dnia 17 maja 1912.

Andrzej ks. Lubomirski w. r.  
Prezes Rady zawiadowczej.  
(Przedruk nie będzie płatny).

**Trzymałem**  
świeży transport  
**HERBATY CHIŃSKIEJ**  
znakomita w smaku i aromatyczna

herbata Ceylon	kor. 3-26
Soucheong	4-—
Soucheong zbiór majowy	6-—
Kaysow	8-—
Wysiewki z herbat	2-60
Wysiewki z najlepszych herbat	2-30

za pół kilograma.

Handel herbaty i kawy  
**EDMUNDA RIEDLA we Lwowie**  
ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

**Józef Rybacki**

syn Juliana a wnuk Kaspra urodzonych w osadzie  
i gminie Radzanów pow. Mławskiego gub. Plockiej  
poszukuje w Galicji spadku po emigrancie Rywa-  
ckim vel Rybackim, przeto uprasza pp. Adwo-  
katów lub inne osoby, które posiadają o tem wiadomości lub przyjeżdżają lat temu 15 do 18 do kan-  
celaryi gminnej w Radzanowie w celu odszukania  
tychże spadkobierców, aby zechcieli listownie zgło-  
sić się pod adresem

**Józef Rybacki**  
w Warszawie, ul. Dobra 31.

Lwów, ul. Akademicka 3.  
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski  
**Juliana Dąbrowskiego**  
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.  
Zlecenia załatwiać można  
pocztą i przez korespondencyę.

**Marya Białecka**  
kurs rysunku i malarstwa. Osoby kurs dzie-  
cinny. **KALECZA G. I. P.**

**DRUGIE OGŁOSZENIA**  
od wyrazu petitom 3 halerzy, tustym  
petitom 4 halerzy.

**Fortepian** niezrównanie pięknej melodyi —  
model precyzyjnie wykonany — piękny me-  
bel w bogatym domu, tanio sprzedam. Lityński.  
Ruska 3.

**Fortepian** kosztowny — pali-  
saudrowy, najnowszy  
system krzyżowy, areydzielo głosu i precyzyi, ta-  
nio sprzedam. Lityński, Ruska 3.

**Kupię** pianino lub fortepian. Biuro WP.  
Sokołowskiego, Pasaż Hausmana  
dla „333“.

**Marki pocztowe.** Kupuję wszystkie marki au-  
stryackie i zagraniczne, al-  
bumy z markami, płacę jak  
najwyższe ceny. — **Eugeniusz Steblecki.**  
Lwów, Karmelicka 6.

**Na biura** obszerny lokal do wynajęcia od 1  
czerwca. Jagiellońska 7. Wiadomość u dozorey.

**Pianino krzyżowe** głos melodyjny silny i  
Fisharmonium małą nową sprzedam ta-  
nio. Ruska 3, Kamiński.

**TARYFA FRACHTOWA**  
ze Lwowa do wszystkich stacyj  
kolejowych w Galicji i Bukowinie  
przez **M. FISCHLERA**  
Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za  
pobranie 2 kor. 55 hal.  
Główny skład: Biuro **ST. SOKOŁOWSKIEGO**  
Lwów, pasaż Hausmana 9.

**UKRAINA — CUDOWY**  
**THE WONDERLAND KINO LTD.**

**PIERWSZORZĘDNY TEATR  
KINEMATOGRAFICZNY**  
**JAGIELLOŃSKA 20, 22.**  
CODZIENNE PRZEDSTAWIENIA OD 3<sup>30</sup> POPÓŁ  
DO 11<sup>30</sup> WIECZOREM  
KAŻDEGO TYGODNIA ZUPEŁNA  
ZMIANA PROGRAMU

**OBSEKNE  
POCZEKALNIE.  
WYKWINTNY BUFET.  
MUZYKA  
WOJSKOWA  
BLIŻSZE  
SZCZEGÓŁY  
PRZYNOŚĄ  
AFISZE.**

OBSZERNE WYKWIPTNIE  
OSTATNI WYKAZ  
TECHNIKI  
SALE PRZEMITRANE  
WZOSTAFOREM

Na wszystkie bez wyjątku **PISMA** codzienne  
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE,  
ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą,  
w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych  
Cena dzienników i ogłoszeń **St. Sokołowskiego** Lwów, Pasaż Hausmana 9.  
Ogłoszenia do wszystkich pism najtańcej.